Nr 27. Dnia 5 Lutego. Sobota. Dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1876 r.

Prenumerata „Kurjera Warsz.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80.)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Agaty Panny Męczenniczki.
Jutro: S. Doroty Panny i Męczenniczki.
Poniedziałek: S. Romualda Opata.
Wtorek: S. Jana z Matty Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 37. Zachód „ „ 4 „ 52.
Długość dnia godzin 9 minut 15. Przybyło „ „ 1 „ 45.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaws.“ PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: S. Apolonji Panny Męczenniczki.
Czwartek: S. Scholastyki Panny.
Piątek: SS. Eufrozyny P. i Lucjana B.
Sobota: SS. Gaudentego B. Eulalji P. i Mod.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— W dniu jutrzejszym jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca odprawiać się będzie w kościele Opieki Ś-go Józefa, na Krakowskiem Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej dopołudniowe uroczyste Nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

Ewangelja Święta na niedzielę jutrzejszą jako 5 tą po uroczystości ŚŚ. Trzech Króli czytaną będzie z Mateusza Ś-go w rozdziale 13 tym: „o nasieniu i rolniku.“

— W przyszły poniedziałek, to jest dnia 7-go lutego, Kościół Święty obchodzi doroczną pamiątkę *Ś-go Romualda Opata*, założyciela kamedulskiego Zakonu, którego przełożonym będąc, stał się najpiękniejszym wzorem wszystkich cnót zakonnych.

Pamiątkę doroczną tego Świętego Męża, obchodzi odpustem u nas kościół XX. Kamedułów na Bielanach.

Najwyższy Ukaz Imienny
do Ministra Dróg Komunikacji.

Upoważniwszy 24 października 1875 r. budującą się w m. Warszawie odnogę łączącą pomiędzy kolejami żelaznemi St.-Petersburgsko-Warszawską na Warszawsko-Wiedeńską przedłużyć do kolei Warszawsko-Terespolskiej, rozkazujemy: wydać właściwe rozporządzenia do wywłaszczenia z posiadania prywatnego gruntów i innych nieruchomości, jakie będą potrzebne pod budowę pomienionej odnogi i jej przynależytości; w wynagradzaniu zaś właścicieli za wywłaszczaną ich własność postępować w ścisłem zastosowaniu się do istniejących ogólnych dla Cesarstwa postanowień o nieruchomościach wywłaszczanych z posiadania prywatnego z rozporządzenia Rządu.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER“.

W St.-Petersburgu,
9go grudnia 1875 roku. (D. W.)

— Z upoważnienia Najwyżej ustanowionej Kommissyi dla udziału Rossyi w międzynarodowej wystawie 1876 r. w Filadelfii, Warszawski Komitet rękodzielniczy podaje do powszechnej wiadomości, że przedmioty z Gubernji Królestwa Polskiego przeznaczone na wspomnioną wystawę, będą przesłane kosztem Rządu, z Warszawy bezbośrednio do Ameryki. Że zaś termin dla wyekspedjowania tychże przedmiotów już jest bliski, przeto Komitet rękodzielniczy uprasza pp. wystawców, którzy złożyli deklaracye o zamiarze przyjęcia udziału w wystawie, ażeby przyśpieszyli nadesłanie okazów do domu Bankierskiego w Warszawie pod firmą: „A. Rawicz i sp.,“ za pośrednictwem którego takowe odesłane będą do Hamburga dla dalszego ztamtąd przesłania onych do Filadelii. Przytem Komitet zwraca uwagę PP. wystawców na potrzebę dokładnego ułożenia i trwałego upakowania przedmiotów, celem zabezpieczenia tychże od uszkodzeń w drodze. Przy okazach powinny być nadesłane faktury w trzech egzemplarzach, sporządzone podług przepisanego wzoru.

Wiadomości miejscowe.

= W dniu wczorajszym u pociągu osobowego pomiędzy stacją Myszkowice a Zawierciem, pękła znowu obręcz (lubo bez wszelkich złych następstw) na kole parochodu. Z przykrością konstatujemy, że jest już podobno *dwudziesty i ósmy* tego rodzaju wypadek, jaki się w ciągu tej zimy przytrafił na kolei Warszawsko Wiedeńskiej.

O ile wiemy, ścisłe śledztwo i badania naukowe prowadzone są podobno wytrwale celem dojścia przyczyny tego zagadkowego pękania obręczy.

Ale nie oto nam bynajmniej idzie w tej chwili.

Dla czego obręcze pękają,—jest bezwątpienia pytaniem ważnem dla Zarządu kolei a nawet dla inżynierów i techników w ogóle. Publiczność jednak wolałaby raz nareszcie dowiedzieć się, że jazda koleją Wiedeńską lub Bydgoską nie przedstawia już niebezpieczeństwa. Tymczasem dowiaduje się tylko o coraz nowych wypadkach.

Otóż w interesie bezpieczeństwa publicznego zwracamy uwagę Zarządu kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, że czas by już było stanowczo zapobiedz tym codziennym pękaniom obręczy.

Mówiliście nam panowie, że obręcze pękają wskutek mrozu. Uwierzyliśmy temu, chociaż w latach 1867 i 1868 pomimo daleko większych mrozów obręcze nie pękały i chociaż na kolejach w głębi Cesarstwa przy mrozach wyższych nad 30 stopni, jazda kolejowa odbywa się regularnie ojile śniegi jej nie przeszkodzą.

Ale obecnie obręcze znowu pękają czyżby może skutkiem odwilży?

I na to się już zgodzimy. Możemy nawet zawczasu oswajać się z przypuszczeniem, że w lecie obręcze pękają skutkiem upału, ale to nie przeszkadza nam żądać od kolei usunięcia złego.

A złe to bez wykrycia nawet technicznej przyczyny da się łatwo usunąć.

Faktem jest, że obręcze pękają u parochodów z fabryki berlińskiej Borsiga z ostatniego zakupu. Więc cofnąć z linji te kilkanaście parochodów i niebezpieczeństwo na razie ustanie.

Później badajcie sobie panowie, rozważajcie i obliczajcie, bylebyście zaprzestali dotychczasowych doświadczeń z tysiącami pasażerów.

Zwracamy też uwagę Zarządu kolei, iż dawniej miał chwalebny zwyczaj przysyłania nam urzędowych wiadomości o każdym wypadku.

Obecnie zwyczaj ten jakoś ustał. A szkoda, bo interesem jest przecież samej kolei by wśród publiczności nie obiegały fałszywe o wypadku wieści, a zresztą zdaje nam się, że publiczność ma prawo żądać by objaśniono o ile dana linja kolei odpowiada warunkom bezpieczeństwa.

= Ostatni koncert Karoliny Patti odbył się według raz na zawsze przepisanego szablonu. Używamy wyrażenia „szablonu“ nie mogąc powiedzieć że popis miał miejsce według programu: nikt bowiem nie śpiewał ani nie grał tego co było zapowiedziane —a pan Michałowski zjawił się tylko na afiszu.

Nie mniej przeto mieliśmy jak zawsze parę fantazyj z oper odegranych przez Sivorego, parę „morceaux de salon“ elegencko wykończonych przez p. Rittera, to lub owo Bollero odśpiewane z fajerwerkową *agilità*. Wczoraj przyszła kolej na „Eclat de rire“ Aubera.

Wieleby mówić można o stosowności takiego figla zamieszczonego na programie koncertu artystki, która rości pretensję do europejskiego rozgłosu.

Wszakże w obec faktu że na tym czwartym koncercie publiczność zapełniła salę Ratuszową, Patti miała słuszność pożegnać Warszawę.... „wybuchem śmiechu.“

KRONIKA TYGODNIOWA.

(Dokończenie).

Wczoraj mówiliśmy o frankomanji, która przejawia się za pośrednictwem paplania, a dowodzi braku wyższych rozumów i charakterów w klasach przodujących. Dziś z kolei dotkniemy *germanomanji*, której objawem jest zalanie naszego przemysłu przez żywioł niemiecki.

W tem miejscu pozwolę sobie zaoponować przesądowi, który pragnie, aby przemysł nasz rządził się nietylko ekonomicznemi, ale i uczuciowemi prawami.

Szowiniści nasi, nie rachując się dostatecznie z przeszłością i faktami teraźniejszemi, gorzko narzekają na to, że wielka ilość fabryk znajduje się w rękach osób pochodzenia giermańskiego, i, że osoby te, wszystkie posady korzystniejsze, oddają cudzoziemcom.

Nie myślę twierdzić, aby zjawisko podobne było zbyt rozkosznem, — jest jednak bardzo naturalnem. Pokutujemy za grzechy ojców, którzy czuli wstręt do hebla i łokcia, a także za błędy klasy ludzi zamożniejszych, którzy bywali i bywają wprawdzie za granicą, lecz nie po to, aby się czegoś nauczyć, ale po to aby pieniądze z kraju wywieść i oddać je... baletnicom. Miejmyż zatem tyle przynajmniej taktu, aby nie płakać po niewczasie, ale raczej wyciągnąć pożytek, moralny przynajmniej, z trwałych nauk, jakie nam przeszłość zostawiła.

Nie dziwmy się też, że fabrykanci *dotychczas* chętniej na posady wyższe sprowadzają Niemców. Rzemieślnicy nasi są niewątpliwie zdolni, teoretycznego jednak wykształcenia nie mają; Niemiec zaś przybywający do fabryki naszej jest i zdolny i ma mnóstwo patentów z różnych zakładów naukowych, o jakich istnieniu my nie słyszeliśmy nawet. Ten więc prąd giermański w przemyśle miał dotychczas bardo naturalne źródło, dziś zaś opiera się na nałogu i jakiś czas jeszcze trwać będzie.

Z tego co się powiedziało, czytelnik widzi, że w zajmującej nas kwestji, nie rządzę się bynajmniej uczuciami popularnemi u nas, lecz rozważaniem faktów. Niemców, szczególniej zwycięzkich, uważam za żywioł bardzo niebezpieczny, niemniej jednak szanuję ich, a nadewszystko wiem, że oni to stworzyli przemysł w kraju. Obecnie jednak przychodzi dalszy ciąg tej samej kwestji.

Od lat dziesięciu poglądy nasze na pracę zmieniły się. Wielu ludzi ze Szkoły Głównej, Uniwersytetu, Petersburskiego Instytutu technologicznego i specjalnych szkół zagranicznych, a wreszcie z gimnazjów, rzuciło się do przemysłu. Bez względu na przeszkody ludzie ci ukształcili się w swych fachach, lub chcą się kształcić, lecz teraz wystąpiły na scenę dwa zjawiska:

1) Fabrykanci sprowadzają po dawnemu dyrektorów, mechaników i t. p. z Niemiec, krajowcom zaś albo odmawiają posad, albo dają im lecz z mniejszemi pensjami.

2) Ciż sami fabrykanci niechętnie w zakładach swych widzą naszą młodzież i, podobno nie dopuszczają jej do posad wyższych.

Nie twierdzę, żeby fakta powyższe powtarzały się wszędzie bez wyjątku, trafiają się one jednak i są niewątpliwie złe. Przyczyn ich, jak już powiedziałem, upatrywać należy w nałogu, tym samym, który nie pozwala „śmietance“ zerwać z francuzczyzną, a drobnym rzemieślnikom przyjmować młodzieży, która po kilka klas skończyła.

Na pociechę jednak ogółu dodam, że stan taki zbyt długo trwać nie może. Dyrektor i inżynier Niemiec, nie jest znowu takim cukierkiem, który nawet jego chlebodawca łatwo strawić może. Niektórzy z nich mniej mają teoretycznego ukształcenia, niż nasi politechnicy, inni są mniej dbali, jeszcze inni dopuszczają się malwersacji i t. d. W rezultacie więc zmiana na lepsze jest blizką i konieczną byle tylko:

1o Ci, którzy już coś umieją, nie stawiali zbyt wysokich wymagań, lecz przyjmowali choćby niższe nawet posady i z niższemi pensjami, niż ich poprzednicy.

2o Byle kraj postarał się już nie o szkołę politechniczną, ale o wyższą szkołę rzemieślniczą, kilka niższych, tudzież o kilkadziesiąt warsztatów naukowych.

3o Byle w publiczności naszej obudził się większy niż dotychczas zapał do rzemiosł i handlu. To bowiem co dziś jest, stanowi dopiero próbkę zapału i kończy się zazwyczaj na pogadance piśmiennej lub ustnej.

Ciekawą dla powyższych uwag illustracją są cyfry Biura poszukujących pracy, które tu przytaczamy.

Biuro to, jak wiadomo otworzone w dniu 15 listopada, do dnia 1go lutego miało: 753 szukających miejsca i 148 pracodawców; jeden więc pracodawca przypadał średnio na 5 poszukujących pracy.

Ogólne cyfry rozpadają się na następujące działy:

	Poszukujący	Pracodawcy	Jeden pracodawca.
Techniczny	95	20	$4\frac{3}{4}$
Handlowy	104	25	$4\frac{1}{4}$
Agronomiczny	197	64	3
Ogólny (niżsi rachmistrze rządcy domów, plenipotenci, słowem ludzie do wszystkiego)	301	14	$21\frac{1}{2}$
Różni	56	25	$2\frac{1}{4}$

= Cobyś powiedział szanowny czytelniku, gdybyś wybrawszy się na trzecią maskaradę, zaopatrzywszy się w stosowne lożowe bilety na północne widowisko, wszedł do swej loży i zastał tam kogo innego, który ustąpić z niej nie chciał?

Otóż radykalny sposób na dziwny upór podobnego rodzaju wynalazł pan M. M. Zapozwał on swego przeciwnika przed sąd, żądając zwrotu... straconych korzyści.

W ubiegły wtorek, sprawa ta rozpatrywaną była w Sądzie Pokoju Wydziału II.

Patron Kamiński, obrońca powoda, nie zarzucając panu St. P. złej woli, uważał, że pozwany zająwszy lożę przez pana M. zakupioną, działał na szkodę tego ostatniego. Pan M. w braku władzy wykonawczej, nie usunął pozwanego z loży pozostawiając sobie dla uzyskania satysfakcji drogę sądową. Pozwany naraził pana M. na stratę ceny biletu a nadto zrządził powodowi szkody i straty, wynikające z poniesienia kosztów, na zamierzoną przyjemność wyłożonych a niespożytkowanych, które powód na 240 rs. ocenia. Ostateczne jednak unormowanie tych szkód obrońca pozostawił sądowi.

Stawający ze strony St. P. patron Przyjemski, domagał się odesłania powoda do Dyrekcji Teatrów Rządowych, jako najbardziej w sprawie zainteresowanej, która ze swej strony poszukiwałaby strat na pozwanym.

Sąd przychylił się do żądania powoda, skazując pana St. P. na zapłacenie panu M. M. rs. 75 tytułem straconych korzyści.

= Pan Eli, heliominiaturzysta, przygotował na Filadelfijską wystawę pokaźną prac swych kolekcję. Zbiór ten mieści w sobie siedm heliominiatur, pomiędzy któremi odznaczają się charakterystyczne głowy: *pur sang* Warszawianki (yankesom na okaz zaprezentowanej), dalej młodej dziewoi z pod Willanowa i zgrzybiałej wieśniaczki. Dwa ostatnie zwłaszcza typy wykończone są z prawdziwie artystycznem zacięciem. Niewątpimy iż działalność p. Eli i w tym razie nagrodzoną zostanie takiem samem uznaniem, jakiem cieszyła się na powszechnym wiedeńskim konkursie.

= Tegoroczne maskarady skończyły się na piątej, repertuar bowiem teatralny nie zapowiada na jutro tej zabawy.

= Dzisiaj obadwa Teatra Warszawskie wystąpiły z czerwonemi afiszami. W Wielkim Teatrze przedstawioną będzie przez artystów włoskich opera „Faust“, w której tytułową partję śpiewać będzie pan Filleborn, a partję Małgorzaty panna Paschalisówna.— W Teatrze Rozmaitości daną będzie po raz pierwszy komedja w 4ch aktach pod tyt: „Cel upragniony“

= Pan Aloizy Podbielski, magister prawa i administracji, mianowany został Patronem przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.

= Do najświetniejszych zabaw w bieżącym karnawale, należeć będzie bezsprzecznie bal dać się mający dnia 15-go na rzecz wysoce humanitarnej instytucji: „Szpitala dla dzieci.“ Wkrótce powiemy kilka słów więcej o tym coraz pożyteczniej działającym zakładzie; przekonają cię one czytelniku, iż nietylko chęć zabawy, ale i inny poważniejszy cel sprowadzi cię w wyżej oznaczonym dniu na lśniącą posadzkę sali ratuszowej.

= Onegdaj przez Warszawę przenoszono... Rafaela Sanzio di Urbino, Corregia, Franciszka Jehannet, Zurbarana, Murilla, Tobara, Caravaggio, Dominichina, Salvatora Rosa, Ribera, del Sarto, Tintoretto, Rubensa, Van-Dycka, Wynandsa, Wouwermana, Ferd-Boola, Steina, Knupfera, Jana Van Eyck'a i wielu innych pierwszych mistrzów obrazy, będące własnością szambelana Cypryana Lachnickiego. Galerja ta mieściła się do tej pory przy ulicy Miodowej w byłym pałacu hr. Paca, obecnie ustawiona zostanie w prywatnem mieszkaniu właściciela w domu p. Wł. Wołowskiego przy ulicy Włodzimierskiej.

= Kilkakrotnie podejmowana przez nas sprawa dostawy świeżego mięsa do Warszawy z okolic, gdzie bydło jest o wiele tańsze, stała się obecnie rzeczywistością. Spółka dostawy mięsa w dniu wczorajszym otworzyła sklep przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52 i rozpoczęła w nim sprzedaż mięsa dostarczanego z bydłobójni założonej obok Brześcia Litewskiego. Jakkolwiek stosunki dostawy w początkach są jeszcze trudne do uregulowania, sprzedawane w jatce warszawskiej mięso odznacza się świeżością i dobrocią gatunku, pochodzi bowiem z wołów młodych i nie wycieńczonych pracą. Cena tego artykułu konsumpcji dostarczanego w ten sposób jest znacznie tańsza od miejscowej. Słyszeliśmy, że spółka w przyszłości zamyśla urządzić bydłobójnię w okolicy Warszawy, ażeby dobroć mięsa nie ucierpiała przy nastaniu cieplejszej pory. W tej chwili pokup na sprowadzane mięso jest wielki, transporta zaś dostarczone poprzednio tytułem próby, całkowicie rozchwytane zostały. Trudno przewidzieć dziś dalsze koleje przedsiębierstwa, sądzić wszakże można, że spółka przy energicznem działaniu i poparciu ze strony konsumentów, którym zapewnia niezaprzeczone korzyści, potrafi się ostać i dojść do szczęśliwych dla handlu naszego mięsnego rezultatów.

= Sprawujący interesa bawarskie przy Dworze Cesarskim, hrabia *Fugger*, przyjechał z Wiednia do Warszawy.

= W szkole technicznej drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej otworzono onegaj warsztaty stolarstwa, tokarstwa i ślusarstwa. Kierunek zwierzchniczy ma pan Prauss Obecnie przy 50 warsztatach krząta się 48 uczniów pod przewodnictwem doświadczonych nauczycieli.

= „Hania“ szkic Litwosa (H. Sienkiewicza), pomieszczany w odcinku „Gazety Polskiej“ i budzący w szerokich kołach najżywsze zajęcie, dobiega już końca i ma podobno wkrótce w osobnej ukazać się odbitce.

= Pan F. Stopelle, księgarz i wydawca, puścił obecnie w świat maleńki ozdobny tomik, zamykający przekład nader zręcznej pracy Juljusza Verne p. t. „Fantazja doktora Ox“.

= Wczoraj zmarł Kazimierz Rutkowski, feldfebel, ratuszowego oddziału Straży ogniowej. Byłato jedna z typowych postaci, dobrze znanych mieszkańcom miasta, odznaczająca się dziwnie zacnym wyrazem twarzy, tak dalece, iż rozmaici nasi malarze kilkanaście razy ją portretowali jako wzór uczciwości.

Zmarły przesłużył w Warszawskiej straży ogniowej lat *trzydzieści* i przez cały ten długi lat przeciąg, brał udział w ratowaniu około... 3,000 pożarów. Nie dając się nikomu ani wyprzedzić ani zastąpić, szedł wszędzie pierwszy w ogień ratując mienie a nieraz i życie ludzkie z narażeniem własnego.

W ciągu swej niebezpiecznej służby częstokroć ulegał silnemu potłuczeniu i pokaleczeniu a kilka razy miał złamaną rękę, wreszcie zmarł skutkiem przeziębienia przy pożarze.

Ten zacny i zpoświęceniem człowiek zostawił, jak wielu mu podobnych, wdowę z czworgiem nieletnich bez żadnych środków utrzymania.

= Podobno w tych dniach odbyć się miało posiedzenie zarządu spółki jedwabniczej.

= Zajmującym się sprawą stowarzyszeń nieobojętnym będzie wstępny artykuł wczorajszej „Gazety Warszawskiej“, która wiele uwag w tej materji od pewnego czasu publikuje.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień:

Teatr Wielki: Niedziela, „Meluzyna;“ poniedziałek. „Życie paryzkie;“ wtorek, „Faust“ (abonament B Nr 7); środa, „Intryga i miłość;“ czwartek, „Bogini Walhalli;“ piątek, „Guarani,“ (abonament A Nr 8); sobota, „Guarani,“ (abonanament B Nr 8); niedziela, „Meluzyna.“

Teatr Rozmaitości: Niedziela, „Cel upragniony;“ poniedziałek, „Cel upragniony;“ wtorek, „Cel upragniony;“ czwartek, „Cel upragniony;“ piątek, „Montjoye;“ sobota, „Drzemka pana Prospera;“ niedziela, „Gracz.“

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego: rs. 10 na osady rolne, dla rodziny po ś. p. Grochowskim A. S. rs. 5.

— *Panu Leonowi Konop....... w Radomiu.*—Kwestję tę jak panu wiadomo poruszyliśmy pierwsi głośno jeszcze roku zeszłego dołączając znany memoryał mecenasa Wedemana; o dalszych losach projektu nic nam nie wiadomo. W krótkim czasie będziemy się starali stadjum w jakiem się sprawa ta znajduje dokładniej scharakteryzować.

---

† Senior Arcybractwa Nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu przy kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście. Zawiadamia JJWW. Protektorów i protektorki, oraz Członków swych i adoratorki, że w nadchodzący poniedziałek, to jest dnia 7-go lutego r. b., w powyższym kościele o godzinie 10-tej z rana odprawionem zostanie żałobne

---

Z cyfr tych wypływają wnioski bardzo widoczne;

1. Najtrudniej znaleźć pracę ludziom *do wszystkiego*, czyli nie posiadającym fachowego ukształcenia, w tym bowiem dziale 1 pracodawca przypada na 21 pracowników, a lepiej konkurentów.

2° Fabrykanci nasi nie mają tak znowu wielkiego wstrętu do krajowców, w dziale bowiem technicznym, (inżynierowie, mechanicy, maszyniści, hutnicy, dystylatorowie, cukrownicy i t. d.,) przypad 1 prawodawca na $4^{3}/_{4}$ konkurentów. Nie o wiele mniejsza zatem obojętność okazuje się ze strony kupców (1 prawodawca na $4^{1}/_{4}$ konkurentów) i rolników (1 na 3)

Odkładając do przyszłego tygodnia pogadankę o urządzeniu Biura i systemie jakiego się trzyma, ograniczymy się teraz na gorącej prośbie do szanownych pracodawców, aby energiczniej niż dotychczas popierali instytucję. Byłoby również bardzo pożądane, aby Biuro ogłaszało publicznie wakujące posady, i, aby zawiązało stosunki z redakcjami pism prowincjonalnych, które mu usług swych niezawodnie nie odmówią.

*
* *

Po uwagach filozoficznych następuje dział reklam wszelkiego rodzaju, który tutaj na pociechę dla jednych, na przykład dla innych stale uprawiać mamy zamiar.

Każdy dobry obywatel, bez różnicy płci, wieku, wyznania i stopnia jaki na drabinie społecznej zajmuje, figurować tu ma prawo, byle nie miał sprawy kryminalnej. Ponieważ zaś autor niniejszego nie jest wszystkowiedzem, mocno zatem ucieszony będzie, jeżeli każdy interesant pragnący przejść do nieśmiertelności, zechce nadesłać list obejmujący dokładny opis cnoty która do sławy i wdzięczności potomnych nadaje mu niezaprzeczone kwalifikacje.

Przedewszystkiem tedy zaznaczyć musimy, że nowe pismo prowincjonalne: *Korespondent Płocki* uczciwie zasługuje się swoim czytelnikom i ogółowi. Organ ten politykę zredukował do minimum, natomiast jednak gorąco i umiejętnie zajął się sprawami gminnemi i administracyjnemi, rolnictwem, ogrodnictwem, handlem i t. d. Każdy artykuł jego opracowany jest wzorowo, każdy pełen treści, obywatelskich dążeń i świadomości celów.

Najmłodszy ten członek literackiej rodziny naszej, jednym skokiem stanął na tej wysokości do której wiele innych pism długo jeszcze iść będą musiały. Pan Z. Rościszewski z wielkim dla kraju pożytkiem mógłby otworzyć szkołę redaktorsko-literacką, w pokierowaniu bowiem swego pisma wykazał niepospolite zdolności.

Ponieważ zawadzaliśmy o jeden z czynników oświaty, zwrócimy więc (nie wiem już po raz który z rzędu) uwagę, na czytelnią p. Jeleńskiego.

W instytucyjce tej jest trzy rzeczy do zaznaczenia: 1o system tantyjemy, który dla współpracowników swoich wprowadził p. J. 2o system dzielenia się dochodami z ogółem, czytelnia bowiem jeden procent dochodu brutto przeznaczyła na rzecz studentów uniwersytetu, a zapewne drugi zechce z czasem przeznaczyć na niemniej potrzebujących pomocy uczniów gimnazjum. 3o punkt najważniejszy, że czytelnia robiąc co do niej nie należy, pełni zarazem obowiązki: nieustannie bowiem powiększa swoje księgozbiory.

Wyraz: obowiązki, przypomina nam, że p. Bolesław Skrzyński, uczeń w jednej aptek miejscowych, spełnił także swój obowiązek. Gdy mu się bowiem zapalił eter w piwnicy, wyniósł (mimo oparzeń) płonący materjał do innej kondygnacji, gdzie stał kwas węglany, który ostatecznie zatłumił ogień.

P. Sk. znalazł się bardzo przyzwoicie, dowiódł bowiem kolegom swoim, że przy zimnej krwi, skromny farmaceuta, może być nie mniej dzielnym od żołnierza, marynarza i strażaka. Gwałtu jednak z tego powodu robić nie chcemy, p. Sk., bowiem spełnił tylko to, co każdy na jego miejscu spełnić powinien.

Zaakcentować również należy dwa objawy działalności filantropijnej na prowincji. I tak:

W Kaliszu p. Mamroth kurator szpitala starozakonnych, polecił wydawać ubogim w czasie zimy po wazce zupy codzień. Ktoś inny znowu, tymże niezamożnym, dostarczał w różnych porach dnia gorącej herbaty, za umiarkowane wynagrodzenie, a nawet bezpłatnie.

W tym samym czasie, w innej zupełnie okolicy bo w Lublinie, powstało bezpłatne ambulatorjum, w którem udzielają porady doktorzy: Ciepielewski, Ciechoński, Doliński, Janiszewski, Jaworowski i Szmit. Dotychczas podobno, miasto posiadające aż dwa własne pisma, zdobyło się zaledwie na jednego chorego.

A teraz ... czy wiecie kto jest p. Antoni Rouppert?

Nie wiecie! tem lepiej, ponieważ pierwszy raz w życiu uda mi się być nauczycielem nieumiejętnych. Do tej pory pisywałem tylko „rzeczy oklepane i stare“, — szczególnym bowiem zbiegiem okoliczności, w kraju naszym nie wszyscy wprawdzie rodzą się z zębami, ale wszyscy za to przynoszą na świat rozum już tak rozwinięty, jak naprzykład paznogcie u palców.

Jaki to szczęśliwy kraj, a ja w nim najszczęśliwszy moich ukochanych ziomków współobywatel!

Lecz wróćmy do początku.

Pan A. Rouppert, nie jest filantropem, nie założył ani jednej czytelni, nie rozdawał ubogim ciepłej herbaty i nie gasił płonącego eteru.

Tenże sam pan nie występował nigdy z żadnym

Nabożeństwo za spokój duszy nieodżałowanej pamięci Rzeczywistego Radcy Stanu, b. Członka Senatu i Protektora Arcy-bractwa Cyrylla **Bogdańskiego**, na które to Nabożeństwo wszystkich wymienionych na początku Braci i Siostr, oraz Rodzinę i Przyjaciół zmarłego zaprasza.

† W poniedziałek, to jest 7go b. m., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Władysława Hrabiego Ordynata **Krasińskiego**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Krzyża, o godzinie wpół do 11ej z rana.

† W dniu 7 b. m., t. j. w poniedziałek, jako w dniu imienin ś. p. Romualda **Zientarskiego**, w kościele katedralnym Ś-go Jana, w kaplicy Pana Jezusa, odprawioną zostanie o godzinie 11 tej z rana, Msza Święta żałobna, na którą żona wraz z dziećmi, Krewnych i Znajomych zaprasza. —1812—

† W przyszły poniedziałek (d. 7 b. m.), o godzinie 10-tej rano, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Felauer**, byłego agenta kolei Petersbursko-Warszawskiej, zmarłego w Petersburgu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy jego w kościele Ś-go Aleksandra, na które osierocona żona, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† W dniu 7 b. m. (w poniedziałek), o godz. 9-tej rano, w kościele Powązkowskim, odprawioną zostanie Wotywa za dusze Wiktorji i Wojciecha **Osieckich**, a to z legatu przez niegdy Juljannę z Lutyńskich Osiecką, uczynionego, o czem Nadzór Cmentarza interesowanych, niniejszem zaprasza. —1788—

† Za spokój duszy ś. p. Rozalji z Jełowickich **Okęckiej**, we wtorek d. 8 b. m., t. j. w piątą rocznicę śmierci, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godzinie 9ej rano, w kościelę Opieki Śgo Józefa, wprost ulicy Królewskiej. —1847—

† Ś. p. Kazimierz **Rutkowski**, feldfebel 2-giej części Straży Ogniowej (w Ratuszu), opatrzony ŚŚ. Sakramentami rozstał się z tym światem w dniu wczorajszym. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski odbędzie się w Niedzielę o godzinie 3 ciej po południu z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego.

† Ś. p. Wanda **Borodzicz**, panna, lat 22, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zmarła w dniu 3 b. m. Pozostała matka, brat i siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, na eksportację zwłok z kościoła Wszystkich Świętych, na Grzybowie, mającą się odbyć w dniu 6 b. m., t. j. w niedzielę, o godz. 4ej po południu, na cmentarz Powązkowski. —1851—

---

† Żona z dziećmi po ś. p. Przemysławie **Lebiszu**, składa najserdeczniejsze podziękowanie, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym zmarłego za życzliwe zgromadzenie się na obrzęd pogrzebowy, oraz zaprasza na Mszę żałobną, odbyć się mającą w dniu 7 b. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie 9 i pół z rana.

---

† Wieki za wiekami staczają się w czasu otchłani, a ludzkość zawsze w tem samem błędnem kole tęsknot, nadziei i boleści się obraca. Zdawałoby się, że powinniśmy już zobojętnieć na codziennie przed oczyma naszemi rozgrywający się dramat śmierci i rozpaczy; wszak nie masz nikogo, coby po kimś nie płakał, wszak to nieubłagane konieczności prawo!... A przecież jak straszno nam zawsze stanąć nad otwartą mogiłą, co niby potwór głodny wiekuiście pochłonęła w sobie bogate nadziejami życie, uśmiechniętą wiosny jutrzenką. Taki to grób bolesny zamknął dnia 2-go lutego r. b. jedyną córkę Teodozją **Kossobudzką**. Wiele obiecywało to 15-letnie dziewczę, wysokie bardzo umysłowe zdolności i zamiłowanie nauki, łączyło ze słodyczą, dobrocią i taką szlachetną podniosłością charakteru, że stałoby się niezawodnie wzorem rozumu o zacnej, z kochającem sercem niewiasty — obywatelki. Zabrał ją Bóg rodzicom, których była jedynem szczęściem i nadzieją i chyba sam Bóg te straszliwą pustkę ich serca zapełni i uleczy. O niechże ich w żalu ukoi ten jedyny Pocieszyciel, bo ci, co tę zmarłą dzieweczkę kochali, co z niemi razem jej płaczą: rodzina, nauczyciele, towarzyszki, ci słów pociechy w ludzkim języku nie znajdą. Leć w Niebo duchu jasny, gdy ziemia zatrzymać Cię nie mogła i módl się za tych, których tu kochałaś, za tych, co tęsknią za Tobą.

† Z całą serdecznością składamy szczere podziękowanie p. Kłoczewskiej, Starszej Siostrze Miłosierdzia, Przełożonej Szpitala Dzieciątka Jezus i wszystkim innym Siostrom tegoż Zakonu, za troskliwe, z prawdziwem poświęceniem się i czynne przyjęcie udziału w urządzeniu pogrzebu; jak również JX. Sikorskiemu i Duchowieństwu przewodniczącemu orszakowi pogrzebowemu; jakoteż wszystkim Kolegom zmarłego, którzy na barkach swych nieśli ciało jego, Przyjaciołom i Znajomym towarzyszącym odprowadzeniu zwłok ś. p. syna naszego Ignacego **Zaremby**, na miejsce spoczynku.— *Rodzina.* —1850—

† Wdowa po ś. p. Cummingu **Laing**, składa Osobom które w d. 4 b. m. raczyły ponieść na własnych barkach zwłoki jej męża na miejsce wiecznego spoczynku, jakoteż i w ogólności wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy uczestniczyli w obrzędzie, jak najserdeczniejsze podziękowanie. —1863—

— *Zarząd Głównego Domu Schronienia ubogich sierot starozakonnych w Warszawie.* Zawiadamia, że we wtorek dnia 27 stycznia (8 lutego) r. b. jako w rocznicę śmierci b. p. Felicji z Chojnackich **Wawelberg**, niegdy opiekunki 1-ej ochrony, gminy starozakonnych przy tymże zakładzie isniejącej, oraz w Piątek 30 stycznia (11 lutego) t. r. jako w rocznicę śmierci b. p. Rachmila **Bera** i Doroty z Grossów małżonków **Rosengart**, odprawione będą za spokój ich dusz w miejscowej synagodze tegoż zakładu, o godzinie 1-ej z południa, nabożeństwa żałobne, na które zarząd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych nieboszczyków. —1818—

Ostatnie wiadomości polityczne.

Arcybiskup Ledóchowski dnia 3 b. m. z rana wypuszczony z więzienia w Ostrowiu, tegoż dnia wieczorem stanął w Berlinie. Wczoraj miał się udać w dalszą drogę. Celem jego podróży, według dawniejszych doniesień, jest Rzym, gdzie go bezzwłocznie po uwolnieniu z więzienia oczekiwać miano. Papież złoży umyślny konsystorz dla rzeczywistego nadania nowemu książęciu kościoła godności kardynalskiej, nadanej dotychczas tylko *in petto*. Arcybiskup zamieszkać ma stale w Rzymie.

Sejm niemiecki ma zostać zamkniętym d. 12 b. m. Wiele spraw pozostanie niezałatwionych. Zaniechano myśl zwołania sejmu na wiosnę.

Pogrzeb Deaka odbył się w dniu onegdajszym wbrew doniesieniom z Pesztu i przewidywaniom dziennikarskim, cesarz Franciszek nie był obecny. Z rodziny cesarskiej znajdowali się arcyksiążę Józef, arcyksiężna Klotylda. Reprezentował cesarza generał-adjutant Mondel, ten sam, który w tym samym charakterze występował na pogrzebie Gołuchowskiego we Lwowie.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 4 Lutego godzina 1 minut 20.

Petersburg 3-go. Krążą pogłoski, że władze rządowe rozpatrują projekt udzielenia Żydom, którzy ukończyli kurs nauk w jakimkolwiek zakładzie naukowym, prawo swobodnego przesiedlania się i zamieszkiwania w Rossji gdziekolwiekbądź. Na wspólnem posiedzeniu trzech departamentów rządzącego senatu rozpatruje się kwestja o wynajmowaniu robotników i służby, co tydzień odbywają się dwa posiedzenia. Biorą w nich udział wszyscy ministrowie i osoby przybrane w charakterze biegłych.

Londyn 4 go.—„Reuters Office“ zaprzecza wiadomości o tem, że książę czarnogórski jest gotów odwołać z powstania w Hercegowinie swoich poddanych w zamian za ustępstwa terrytorjalne ze strony porty. Do dziennika „Times“ telegrafują z Filadelfii, że izba reprezentantów przyjęła rezolucją, ażeby komitet spraw zagranicznych do prezydenta się odwołał celem zawarcia z Francją traktatu handlowego na podstawach takich samych, jak z innemi najkorzystniej położonemi w tej mierze narodami.

Rzym 4-go.— Komisja budżetowa przyjęła projekt do prawa o uregulowaniu koryta Tybru.

Londyn 4-go. Russel w liście do Farley'a pisze, iż niepodobna pokładać nadziei w skuteczności rezultatów wyniknąć mających z dekretów sułtana. Turcy nigdy nieprzyznają równych praw Chrześcianom. Russel radzi powstańcom aby broni nie składali.

Berlin 4.—Sejm państwa przyjął w drugiem odczytaniu prawo o funduszu inwanlidów, zgodnie z życzeniami rządu. Poprawka Schorlemera (ultramontanów), znakomitą większością odrzuconą została, głosowali za nią tylko ultramontanie i socialdemokraci. Minister Debrück oświadczył, iż wniosek Schorlemera stanowił by wotum nieufności względem urzędu kanclerskiego i tym sposobem wywołał uchwałę Izby, rządowi przychylną.

Reichsanzeiger ogłasza zniesienie zakazu wyprowadzania koni za granicę. Tenże dziennik donosi, że książę Bismarck jest jeszcze słaby i że wczoraj cesarz raczył go odwiedzić, dla odebrania odeń zwykłego raportu. Ledóchowski w towarzystwie księcia Edwarda Radziwiłła wyjechał dziś rano do Pragi.

---

koncertem, nie odebrał sobie życia w szczególny sposób i żadnego statku nie wysadził w powietrze dynamitem. Ponieważ zaś prócz tego, nigdy nie zgubił ani pieska, ani parasolki, nie otworzył kantoru mamek i guwernantek, słowem — nie zrobił żadnej rzeczy, która nadaje prawo do rozgłosu, na pozór więc nie zasługuje na to, aby go publikowano.

Tak jednakże nie jest.

Od pewnego czasu p. R. wstrząsa sercami wszystkich ojców i matek w Lublinie: pokazuje bowiem ich dzieciom w lokalu redakcji miejscowego Kurjera: model młyna parowego i model fabryki narzędzi rolniczych.

Pierwsze z tych cacek na własne oczy widziałem. Młyn ma wielkość średniej katarynki, posiada parter i piętro, okna, schody, 2 kamienie, pytle, a nawet lokomobilę ogrzewaną spirytusem i poruszającą cały ten skomplikowany mechanizm. Słowem, jest najdokładniejszym modelem zwykłego młyna.

Tenże p. R., z powołania technik i jeometra, gotów jest w każdej chwili robić nie mniej dokładne modele: młynów wodnych, tartaków, fabryk narzędzi rolniczych, okrętów i statków parowych, domów, mostów, tuneli, różnych warsztatów, a wreszcie wszelkich instrumentów używanych w rolnictwie, przemyśle i nauce.

A teraz, niezapominając o talencie p. Roupperta, przejdźmy na chwilę do innego ciągu myśli.

Dzieci nasze bawią się i potrzebują zabawek, my zaś poddajemy im baty, papierowe konie, lalki i... na tem koniec.

Dziecko lalkę weźmię, łeb jej ukręci i ostatecznie za okno wyrzuci. Natomiast jednak toż samo dziecko z niesłychaną ciekawością przypatruje się wozom, taczkom, młynom, a na widok mechanizmu idącego zegara—wyskakuje nieledwie ze skóry.

Z kolei wyobraźmy sobie: coby to było, gdyby nasi rodzice zwrócili w końcu uwagę na dobry instynkt dzieci, i zamiast bębenków albo armatek, poczęli im jedni kupować, drudzy tylko pokazywać: żyjące bo ruchome modele warsztatów, naczyń rzemieślniczych i przyrządów naukowych?... Dziecko bezwiednie nabyłoby tysiące wyobrażeń, do których człowiek dorosły dochodzić musi drogą ciężkiej pracy, i z konieczności, mocą naśladowniczego popędu, starałoby się wykonywać pojedyńcze sztuki oglądanych przedmiotów.

Przypuśćmy teraz, że obok podobnych modeli, istniałyby podręczniki opisujące wymiary części machin, własności materjałów, form, gdyby obok tego podsuwano dziecku narzędzia potrzebne do obrabiania drzewa i metalu,— gdyby jeszcze uczono je rysunku?...

Ten system zabawy, genjuszów by wprawdzie nie stworzył, francuzczyzny, tańca i „fortepianu“ — nie nauczył, ale przygotowałby nam tysiące dobrych rzemieślników, mechaników, inżynierów, dla których zbudować jakąś nową maszynę, poprawić dawną i t. d. byłoby zabawką, tak jak dla dziecka umiejącego gimnastykę zabawką jest przejście przez płot, lub wdrapanie się na drzewo.

Zabawa z modelami, umiejętnie prowadzona, oprócz zaczątków fachowego ukształcenia, rozwinęłaby w dziecku ogólniejsze przymioty jak: uwagę, cierpliwość, zdolność spostrzegawczą, zdolność kombinacji, wielką wprawę w oku, rękach i t. p.

Gdyby zaś z czasem z dzieci tych wyrośli ludzie, każdy z nich już łatwiej dałby sobie radę na świecie, mniej mielibyśmy poetycznych wyrzekań a więcej czynów rozważnych i kapitałów w kraju.

Otóż dla osiągnięcia rezultatów, których szkic niedokładny nakreśliliśmy powyżej, potrzeba trzech warunków:

1. Tego, aby rodzice nasi uznali, że dzisiejsze zabawy dzieci i w ogóle system początkowej edukacji jest zły jako nienaturalny.

2. Tego, aby ciż rodzice uznali gwałtowną potrzebę wprowadzenia do edukacji początkowej systemu naturalnego, a do zabawy—modelów.

3. Tego w końcu, aby w kraju powstała fabryka zabawek naukowych, o ile można najtańszych i najpożyteczniejszych.

Dwa pierwsze punkta trudniejsze są do wykonania niż trzeci. O ile bowiem niepodobna zmienić od razu społecznej niedojrzałości na dojrzałość, społecznego lenistwa na pracę, społecznej niedbałości o dzieci na dbałość, o tyle łatwo jest postawić fabrykę krajowych naukowych zabawek, która wielu ludziom da zajęcia i uwolni nas od upokarzającego haraczu, jaki płacimy obcym za cacka kwalifikujące się co najwyżej na śmietnik.

A zatem damy i panowie! czy między wami znajdzie się przedsiebierca, któryby taką fabrykę (małą na początek) urządził?

— Jestem!.. jestem!.. Fabrykę w ciągu pół roku wystawię (bo to dobry interes), tylko nie mam dyrektora!..

— Dyrektorem może być p. Antoni Rouppert, technik i jeometra z Lublina.

— Aha!.. *Bolesław Prus.*

— Tylko sumienna praca c[illegible]owieka przedsiębiorczego połączona z pra[illegible]dziwem zrozumieniem warunków, od jakic[illegible] zależy pomyślność tej lub owej gałęzi prz[illegible]mysłu, stanowi główną podstawę zabezpie[illegible]zenia potrzeb i wygody publicznej. Chcę tu bowiem wspomnieć o urządzonej z początkiem b. r. **KAWIARNI** pod nazwą: „F[illegible]ancuzkiej" przy ulicy **Leszno Nr. 4-ty** nowy, prawie vis à vis Rymarskiej, którą miałem sposobność zwiedzić i z prawdziwą przyjemnością uznaję, iż tak jak jest urządzoną obecnie, pod każdym względem zwiedzającym zapewnia dogodności, jakich żądać od tego rodzaju zakładów można; — stała się ona ku wielkiej wygodzie okolicznych tam mieszkańców, gdyż przy[illegible]nać muszę, iż dotąd dawał się uczuwać w te[illegible] arterji miasta rzeczywisty brak podobne[illegible]go zakładu; dostać tam bowiem można ob[illegible] wybornej kawy i rozmaitych innych świe[illegible] i smacznie przyrządzonych przekąsek, po[illegible]chodzącego z lepszych w Warszawie browarów **Piwa**, jak również ku pociesze amatorów urządzono wcale elegancki **Billard**. Te kilka słów uznania tem chętniej wyrzekam, o ile mi jest przyjemnie zaznaczyć, iż teraźniejsi właściciele, postępując drogą sumiennej pracy odznaczają się uprzejmością, mając sobie dobraną do pomocy również przyjemną i zwinną służbę.
L. S

— *Komitet Towarzystwa Muzycznego.* Podaje do wiadomości, że dnia 9 lutego r. b. we środę, o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się w Salach Redutowych **64** wieczór muzyczny. Bilety dla rodzin i gości wydawane będą: we wtorek dnia 8 lutego od godziny 5 do 7 wieczorem i we środę dnia 9 lutego, od godziny 11 do 1 w południe i od godziny 5 do 8 wieczorem. Po godzinie 8 wydawanie biletów ustaje. Wejście do sal tak od teatru Wielkiego jak i od teatru Rozmaitości. —1817—

— **Magazyn Ubiorów Męzkich Stanisława Białochubka, przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 25 nowy.** — Zaopatrzonym został w wielki zapas wyborowej garderoby męzkiej i materjałów najpierwszych fabryk. Tenże magazyn przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju przedmioty wchodzące w zakres męzkiego stroju.

— **Doktór Stanisław Turkiewicz.** — Przyjmuje chorych rano od 8—10 i od 3—5 po południu, — biednych bezpłatnie. — Ulica Karmelicka Nr 16 nowy przy rogu ulicy Dzielnej. 1—1 —1,349—

INSTYTUT LECZENIA, i SZKOŁA GIMNASTYKI
(dawniej Długa) dziś **Ś-to-Jerska Nr 12**, z placu Krasińskiego na prawo.—M. *Olszewski.* 4—6—583—

Poszukuje się
AGENTÓW
do interesu węglanego. Marszałkowska Nr 60, mieszkania Nr 18, od 2 do 4. —1734—2—3

Poszukuje się bezzwłoczna
Pożyczka 500 rs.
na warunkach nadzwyczaj dogodnych dla wierzyciela. Chmielna Nr 1, mieszkania Nr 5, **E. H W**, 1—5 — 1839 —

PIOTR EIBEL,
Artysta muzyczny, znany z gry fortepianowej do tańca, mieszka przy ulicy Podwal Nr 24. —1566—4—6—

KĄPIELE RZYMSKIE,
na Krakowskiem-Przedmieściu,
w domu Maksymiljana Fajansa, pod Numerem 52, wprost Poczty,
OTWARTE CODZIENNIE od godziny 8-mej z rana do godziny 10-tej wieczorem. W święta tylko wanny i prysznic do godziny 1-szej po południu.
Główne działy zakładu są następujące:
1° **Kąpiele wanienne, cena 50 kop.**
2° **Łaźnia parowa i Łaźnia rzymska** razem **kop. 60**
3° **Sala prysznicowa kop. 20.**
Abonament: Wanna kop. 40. Łaźnie kop. 45.
6—50 — 861 —

Sławny Napój
z ziół Alpejskich
otrzymał Skład
IGNACEGO LIJEWSKIEGO I SPÓŁKI
Krakowskie-Przedmieście, wprost Ś-go Krzyża.
1—3 — 1823 —

Na wypłatę częściową ratami
SUKNIE I OKRYCIA DAMSKIE
z materjałem
WEDŁUG NAJNOWSZEJ MODY
przygotowują się w pracowni
A. KIELANOWSKIEJ,
róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala Nr 97 nowy, mieszkania Nr 10. Zamówienia wysyłają się na prowincję. Tamże potrzebne są PANNY do szycia, oraz do nauki.
1—3 — — 1811 —

W dobrach Michrów
o 5 wiorst odległych od stacji pocztowej Tarczyn, z dniem 1 Marca r. b. rozpocznie się **pokrywanie klaczy** ogierem angielskim pół krwi, maści karej, Blakbój, za cenę rs. 30 i dla służby stajennej rs. 1 1—1 — 1769 —

W mieście Częstochowie jest do sprzedania w każdym czasie
APTEKA
z obrotem rocznym rs. 6000.
Bliżej poinformować może pan Freyer, w Składzie Materjałów Aptecznych W-go Ludwika Spiessa w Warszawie.
1—1 — 1774 —

HENRYK EIBL
artysta muzyczny, przyjmuje zamawiania na wieczory tańcujące w Warszawie i na prowincji Kra owskie-Przedmieście Nr 5 nowy, mieszkania 30, pałac Hr. Krasińsk
6—6 — 1234 —

SKŁAD CYGAR
pod firmą
M. Kiczorowskiego,
przy ulicy Wierzbowej Nr 3 nowy
wprost filarów Teatralnych.

Otrzymał świeży transport **Tureckich Tytoni** fabryk **Wasilja Iwanowicza Asmołowa** w Rostowie nad Donem.

Oraz fabryka **Szopfera i Szaposznikowa** w St. Petersburgu, nadesłała znane ze swej dobroci **Cygara i Papierosy** w rozmaitych gatunkach.

Biorącym w znacznej ilości, odstępuje się rabat. 1—3 — 1836 —

Nowo otworzona
Fabryka Kapeluszy męzkich
pod firmą:
L. Wilfert & Prosół,
poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. Ulica Senatorska, Nr 2, wprost W-go Dobrycza w Warszawie. 1—6 — 1842 —

Kapłony, Jarząbki, Cietrzewie, Głuszcze i t. p.
otrzymuje regularnie i takowe poleca handel Braci Wróbel, obok Śgo Krzyża. —17734—25—0

Przyjmują się Rękawiczki
do prania po kop. 7½, przy ulicy Chmielnej, pod Nr 36 nowym, mieszkania Nr 11. 1—3 — 1810 —

TIVOLI.
Dziś w Sobotę dnia 5 Lutego
KONCERT,
po raz pierwszy wystąpi słynny Amerykanin Angielski Śpiewak z „Tambourinvirtuose" pan Dinglas z Nevyorku.—**Wejście kop. 20.**—Początek o godzinie 7 wieczorem, następnie
Bal maskowy,
początek o godzinie 11.
Jutro p. Dinglas wystąpi po raz 2-gi.
1—1 — 1861 — **W. REINER.**

NAJTAŃSZE WĘGLE I DRZEWO W SKŁADACH POD FIRMĄ BRACI MŁAWSKICH. — KANTOR I SKŁAD GŁÓWNY, ALEJA JEROZOLIMSKA Nr. 22 WPROST ULICY KRUCZEJ. 1—6—11667—

— Znajomość rzeczy, praca i rzetelność w prowadzeniu podjętego przez siebie przedmiotu, niedługo oczekuje na uznanie ogółu. Ten przykład widzimy na składzie wyrobów cukierniczych p. G. **Michel** przy ulicy **Podwal Nr 3** od strony placu Zamkowego. Zachęceni własnem jego ogłoszeniem, zwiedzaliśmy ów zakład i byliśmy świadkami natłoku garnących się po towar świeży, wyborowy i ze skromnym zyskiem zbywany. Oprócz wszelkich **produktów cukierniczych** zwyczajnych i marcepanowych sprzedawanych na sztuki i wagę,—oprócz ciast zalecających się wybornym smakiem,—wyglądają z półek słoje i słoiki różnorodnych **soków, konfitur, komputów i konserwów.** A można wierzyć w ich doskonałość, bo p. **Michel** to wytrawny w zawodzie cukierniczym pracownik. Są też w rzeczonym zakładzie i inne przedmioty mające **związek** z produkcyą cukierniczą. Dla dogodności zaś okolicznych mieszkańców prowadzi **się** tu sprzedaż zwyczajnego **pieczywa** z pierwszorzędnych piekarni pp. Thiel i Łapińskiego. W obecnej porze, amatorzy karnawałowych przysmaków, delektują się **pączkami** wyrobu p. Michel a od kilku dni pojawiły się w ich asystencyi również smaczne **faworki** (chruścik). **Czekolada** wydawana na szklanki i filiżanki mimo nadzwyczaj niskiej ceny odpowiada wzupełności wymaganiu znawców tego zdrowego napoju. Wkrótce ma tu być wydawaną kawa i herbata, co spowoduje i rozszerzenie na ten cel lokalu. Jeżeli p. Michel wytrwa nadal w dotychczasowej troskliwości o zadowolnienie zwiedzających jego zakład, rokujemy mu coraz świetniejsze, acz zasłużone powodzenie.



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
udziela LEKCJE TAŃCÓW salonowych u siebie w domu, jako też po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku sposobem najkrótszym, wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Numer 20 nowy. na 1-m piętrze. —1886—

Sala Resursy Obywatelskiej.
W Niedzielę, dnia 25 Stycznia (6 Lutego) 1876 roku,
Dziewiąty Wielki KONCERT
Orkierstry Warszawskiej pod dyrekcją
KAROLA ROŻALSKIEGO.

PROGRAM: Część I. 1) Marsz ze „Snu letniej nocy," Mendelssohna; 2) Serenada na instrumenta smyczkowe, Haydna; 3) Frühlings-Erwachen, E. Bacha; 4) „Wiener-Blut," walc J. Straussa. Część II. 5) Uwertura z op. „La Circasienne," Aubera; 6) Potpourri z opery „Faust," Gounoda, układu Stasnego; 7) Romans, Ch. Grimma, (solo na wiolonczellę, wyk. p. Birnacki); 8) „Wesołe chwile," mazur K. Rożalskiego. Część III. 9) Jubel-uwertura, Ch. Bacha; 10) Śpiew wiosenny, Mendelssohna; 11) Postilion d'amour, J. Straussa; 12) Rendez-vouz, marsz Zikoffa.—Początek o godzinie 4 i pół.—Cena wejścia kop. 25.—W Niedzielę **Wielki Koncert.**
—1852—1—1

Dolina Szwajcarska
W Niedzielę, dnia 6 Lutego 1876 r.
WIELKI KONCERT
ADOLFA SONNENFELDA.
1) Mars Rufe Marsch, Ad. Sonnenfeld.
2) Uwertura z op. „Król Yvetot," Ad. Adama.
3) Wo die Citronen blühen Walc, Jan Strauss.
4) Le Reveil du Lyon Caprice, Ant. Kątskiego.
5) Uwertura z op. „Sroka Złodziej," G. Rossini.
6) Koncertowy Polonez Stama, (Solo na obój i klarynet, wyk. pp. Fridrich i Philipp).
7) Grossmütterchen Salon Ländler, Langego. (Solo na 2 skrzypiec, wyk. pp. Schali i Waghalter).
8) Schonka wielkie Pottpouri, Schuberta.
9) Uwertura z op. „Marta," Fr. Flotow.
10) Cztery wesela Polka, Ad. Sonnenfeld.
11) Herzensandacht śpiew bez słów, Levermanna (solo na waltorni, wyk. p. Weck).
12) Wielki Amator Mazur, K. Platera.
(Nr 12 **nabyć można u pana Hoesicka**).
Początek o godz. 4½. Wejście kop. 25.
W Niedzielę dnia 13 Lutego 1876 r.
Wielki Koncert.

TEATR FRANCUZKI.
W Teatrze Dobroczynności: Jutro 6 Lutego **La Ferme de Primerose** komedja.— **Un mair dans ducaton**, komedja.—**Le Moulen joli**, operetka.—Pojutrze 7 Lutego **La Bonne d'Enfant**, operetka.— **Le Camp des Bourgeos**, komedja.—**La Partie de piquet**, komedja.

ALHAMBRA.
Dziś i codziennie, wieczór wokalno-muzykalny, na zakończenie Czardasz. Początek o godz. 7½. Cena wejścia do sali 15 kop. 5—13 — 1528 —

WIELKI TEATR.
Dziś: Faust Ab. A. Nr 7. Jutro: Meluzyna.
TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Cel upragniony. Jutro: Cel upragniony.

Cena okowity z dnia 3 lutego.
78% z akcyzą 7 kop. od %
Hurtow. skład. wiadro — 614,9 — 618. (z dodatkiem
Pojedyncza szynkarska — garniec 205 — 206. (2%
stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

Stan powietrza.
Dziś rano zimna st. 4.8, w południe zimna st. 3.4
Barometr: 752 mm. (Deszcz).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 3 c. 8

Redaktor Herman Benni.
Wydawca Gustaw Gebethner
W Drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 24 Января (5 Февраля) 1876 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 27.

Dnia 5 Lutego 1876 roku. *Sobota.* *Dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1876 roku.*

20 TOMÓW

Powieści, Pamiętników, Podróży i Utworów Dramatycznych

pod kierunkiem

REDAKCJI BLUSZCZU.

W roku bieżącym wyszły już 2 tomy i zawierają w sobie:

Fiat justitia (niech się stanie sprawiedliwość), powieść.
E. Mügge, przekład Edw. Sulickiego.
Odtrącony, powieść **Ouida**, przekład Hel. Glücksberg.
Czy nie za późno, powieść, **M. Braddon**, Tł. przekład M. Faleńskiej.
Cena 5 tomów w ciągu kwartału wyjść mających, wynosi rs. 1 kop. 20 z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 25.

Michał Glücksberg

1—2 — 1738 — Księgarz-Wydawca, Nowy-Świat Nr 55 nowy.

Nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa

wyszły

POWIASTKI

dla moich Siostrzenic i Siostrzeńców

przez

Marją z Markiewiczów Plewińską.

1— 6 z 8-miu chromolitografowanemi rycinami. **Cena rs. 1 kop. 20.** — 1491 —

Księgarnia J. J. Okońskiego przy ulicy Miodowej

przyjmuje prenumeratę na następujące dzieła:

Dzieła Klementyny z Tańskich Hofmanowej, wydanie nowe pod redakcją Narcyzy Żmichowskiej, Tom I-szy z prenumeratą na XII tomów, **rs. 15.**

Pamiętniki Marcina Matuszewicza, Kasztelana Brzesko-Litewskiego z roku 1714 po 1765, Tom I, z prenumeratą na IV, **rs. 4 kop. 50.**

Willanów, Album widoków, obrazów i pamiątek, z opisem, zeszyt 1/3, z prenumeratą na 12 zeszytów, **rs. 10.**

Powyższa księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma i dzieła wychodzące perjodycznie w kraju i za granicą, żądającym odsyła do mieszkania **bez dopłaty**, a na prowincję i do cesarstwa pocztą wyprawia, z zaliczeniem kosztów pocztowych. Dzieła objęte wszelkiemi katalogami, dostarcza po cenach przystępnych, nie wyłączając i tych których cena **zniżoną** została.

Katalogi pism, dzieł i czytelni, udziela bezpłatnie na żądanie. 1—1 — 1561 —

Złożone zostały w Księgarni

Gebethnera i Wolffa

i są tam do nabycia pozostałe egzemplarze następujących rozpraw

Bronisława Mayzla

a mianowicie:

O zapewnieniu bytu rodzinie. (Odczyt publiczny). 1875. kop. 25.
O Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń, wydanie 2-gie, 1874. kop. 50.
Zasady wynagrodzenia szkód pożarem zrządzonych, 1873, kop. 20.
O istocie i systemach ubezpieczeń. 1872. kop. 40. —1—3—1414—

Nakładem Księgarni i Składu Nut

Henryka Trenklera,

ulica Wierzbowa Nr 613/4 Hotel Angielski wyszły nowe tańce:

W. Osmańskiego,

Nr 1. **Szampan Mazur**, ofiarowany W-mu **Henrykowi Fukier**, cena kop. 22½.
Nr 2. **Sławianka Polka**, ofiarowana Wnej Marji z Wolfinów Roesler, cena k. 22½.
Nr 3. **Polonez**, ofiarowany Wnej Natalji Modlińskiej, cena kop. 22½ i są do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. —1—7—1685—

Praktyczne Prawidła

Poprawnego pisania i czystego wymawiania po rusku, ułożone przez **J. Papłońskiego**, wyszły w drugiem poprawnem i pomnożonem wydaniu i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach oraz w Instytucie Głuchoniemych, po kop. 50. Biorącym 12 egzemplarzy odstępuje się 25%.
—1—3—1619—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Zakładu Introligatorskiego. Ulica Marszałkowska Nr 67. —1776—1—2

Wybrany przez warszawski miejscowy Komitet towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojownikami kassjerem, Dowódca wojsk miejscowych Warszawskiego Okręgu Wojennego, Jenerał-Leitenant Sobolewski, ma honor uprzejmie prosić pp. Członków Towarzystwa, aby **należną na bieżący 1876 rok składkę** wnosić raczyli do sztabu wojsk miejscowych, znajdującym się przy Ogrodzie Saskim w domu Zarządu Wojennego, w prawem pawilonie, wejście od strony Saskiego Placu, starszemu Adjutantowi Sztabu, kapitanowi Seredyńskiemu, codziennnie, oprócz dni świątecznych od 10 do 12 godziny rano.
—1637—2—3

Student Uniwersytetu

Rossjanin,

życzy udzielać lekcje, ulica Bednarska Nr 4, mieszkania Nr 50 od godziny 3 do 7 po południu. —1277—2—3

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL,

mogący przygotować dwóch młodzieńców do Szkoły wyższej technicznej. Wykład ma być w niemieckim języku; wiadomość: ulica Miodowa Nr 15, mieszkania 8, z rana do 10, po południu od 2 do 4. —1779—1—3

Poszukuje miejsca

UCZEŃ

16 letni, do jednego z zakładów porcelany galanteryjnych, bławatnych i t. p. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr 28, w prawej oficynie na 3 piętrze, mieszkania Nr 13.
—2—3—1701—

PIANISTKA

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące w Warszawie.—Tamże do sprzedania: Suknia biała alpaga, Szal turecki i dwie Mantyle; wiadomość w Mleczarni, ulica Nowy-Świat Nr 58. —1826—1—6

Potrzebna jest PANNA

zdatna do wykończania bielizny i dziurek, oraz **Fortepian** do sprzedania o 6 oktawach, w dobrym stanie za 75 rs. Ulica Freta Nr 18 nowy, 2 piętro, Nr 6 mieszkania.
—1805—1—3

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, u Akuszerki E. R. przy ulicy Brackiej, Nr 5 nowy.
—1809—1—1

KOMORA GŁÓWNA SKŁADOWA WARSZAWSKA

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 3 (15) Lutego roku bieżącego t. j. we Wtorek i dni następnych, z wyjątkiem świąt, od godziny 10-tej z rana, w gmachu Komory przy ulicy Chmielnej pod Nr 1555, odbywać się będzie licytacyjna wyprzedaż towarów skonfiskowanych, jako to: tkanin bawełnianych drukowanych i gładkich i takichże chustek, aksamitu bawełnianego, materji chustek wełnianych i półjedwabnych, wstążek aksamitnych, jedwabnych i półjedwabnych, chustek fularowych, materji i chustek jedwabnych, koronek, tiulu, jedwabiu do szycia, przędzy bawełnianej, farbowanej, spódniczek wełnianych dziecinnych, szelek i sznurków gumowych, rękawiczek wełnianych, zabawek dziecinnych, papieru szmirglowego, szprycek szklanych, wyrobów z bronzu (do zapałek), trociczek, bibułki do papierosów, grzebieni rogowych, pudełek introligatorskiej roboty, jabłek świeżych, tudzież płótna białego lnianego, gorsetów bawełnianych i rozmaitych innych towarów.

Szacunkowa wartość powyższych towarów wynosi w ogóle rubli 1998 kop. 90.

1—3 — 1737 — Warszawa, dnia 22 Stycznia (3 Lutego) 1876 r.



ZARZĄD



STADA RZĄDOWEGO KONI

w Janowie.

Podaje do wiadomości powszechnej, że 15 (27) Lutego r. b., otwarte zostają następujące stacje ogierów dla doprowadzania klaczy.

1) W Gubernji Siedleckiej. Stacja Centralna w osadzie **Janów** ogierów 10; w mieście powiatowem **Radzyniu** ogierów 4; i we wsi **Starawieś** w powiecie Wengrowskim ogierów 2.

2) W Gubernji Lubelskiej we wsi **Dziesiąta** pod Lublinem ogierów 6 i we wsi **Michałowie** w powiecie Zamojskim, ogierów 4.

3) W Gube. Warszawskiej we wsi **Willanów** w powiecie Warszawskim ogierów 4 i we wsi **Bieganowie** w powiecie Nieszawskim, ogierów 2.

4) W Gubernji Kaliskiej, we wsi **Kościelec** w powiecie Kolskim ogierów 4 i we wsi **Sułkowice** w powiecie Łęczyckim, ogierów 4.

5) W Gubernji Łomżyńskiej, we wsi **Jakać** w powiecie Łomżyńskim ogierów 2, w folwarku **Czyżew** w powiecie Ostrowskim, ogierów 4 i we wsi **Kumelsk** w powiecie Szczuczyńskim, ogierów 2.

6) W gubernji Radomskiej we wsi **Zakrzewo** w powiecie Radomskim, ogierów 2, we wsi **Falkowie** w pow. Konskim, ogierów 2 i we wsi **Tursko-Wielkie** w pow. Sandomierskim, ogierów 2.

7) W gubernji Kieleckiej we wsi **Łubnica** w pow. Stopnickim, ogierów 4 i we wsi **Oksa** w powiecie Andrzejowskim, ogierów 4.

8) W gubernji Płockiej we wsi **Kikole** w pow. Lipnowskim, ogierów 4.

9) W gub. Piotrkowskiej we wsi **Maławieś** w pow. Rawskim, ogierów 4.

10) W gub. Suwałkskiej we wsi **Ungarym** w powiecie Kalwaryjskim, ogierów 6.

Na każdej ze wzmiankowanych stacji na drzwiach stajennych będą powywieszane szczegółowe prawidła tyczące się pokrycia klaczy prowincjonalnych z ogierami rządowemi.

W Osadzie Janów, dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1876 r.

Zarządzający Zakładem Jenerał-Major, Książę **Meszczerski.** 1—3 — 1752—

OSOBA

przyzwoita z dobrem wychowaniem emerytka, lubiąca spokojność, życzy sobie znaleść przy zacnej familji pokój od Wielkiej nocy z oddzielnem wejściem i usługą, ktoby sobie życzył raczy się zgłosić na ulicę Śliską Nr 12, mieszkania Nr 2, zastać można od 9 rano do 12, po południu od 2 do 4, tamże jest duży pokój ze wspólnym przedpokojem zaraz do wynajęcia za przystępną cenę, umeblowane.
—1628—2—2

OSOBA

młoda z dobrem wychowaniem, życzy sobie przyjąć obowiązek do zarządu domu, w Warszawie, lub na prowincji znająca się doskonale i na wiejskim gospodarstwie, albo też do towarzystwa Damy, posiada także i język Angielski. Wiadomość ulica Ś-to-Jerska Nr 10 stróż domu wskaże. —1524—3—3

Potrzebne są

2 lub 3 Dziewczęta

od 12 do 16 lat,

obznajmione z maszyną do pończoch, płatne lub zręczne do nauki przychodnie, po miesiącu płatne od sztuki. Zgłaszające się winny mieć z sobą dowody legitymacyjne. Królewska Nr 23,—Fabryka Pończoch. —1793—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny i podręczne do bielizny białej jak również i Panienki do nauki szycia przychodnie. Tamże przyjmuje się wszelka robota, tak krawieczyzna jaki i bielizna i ubranka dziecinne, Oboźna Nr 6, mieszkania Nr 8

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla

SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

otrzymaliśmy

WIELKI WYBÓR ZIMOWY GARDEROBY MĘZKIEJ I DZIECINNEJ.

PREIS CURANT:

Palta zimowe od rs. **14—32**: Palta Angielskie do stanu od **18—28**; Sak Palta jesienne od **12 24**; Angielskie jesienne do stanu od **14—22**; Garnitury Frakowe od **25 32**; Tużurki z kazmiru ang. od rs. **16—22**; Garnitury Żakietowe od rs. **23** do **28** Żakietowe kortowe garnitury od rs. **22—29**; Garnitury marynarkowe od rs. **17—23**; Ubrania ranne od rs. **13—18**; Szlafroki mezkie od rs. **12—22**; Garnitury myśliwskie od rs. **17—22**; Marynarki z barankami myśliwskie od rs. **16—19**. Marynarki z barankami do gospodarstwa od rs. **14—17**; Paltoty z barankami od rs. **19** do **28**; Angielskie Palta z gurtami od rs **22—35**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—21**; Hawelok od rs. **15—26**; Kurtki do polowania od rs. **8—14**: Błazy do konnej jazdy, od rs **5** kop. **50** do rs. **3** kop **50**; Dziecinne palta od rs. **9—13**; Garnitury dziecinne myśliwskie od rs. **6** k. **50** do rs. **7** k. **50**; Angielskie dziecinne palta z gurtami od rs. **9** k. **50** do rs. **11** k. **50**; Garnitury dziecinne zwyczajne od rs **5** k. **50—8**: Szlafroki dziecinne od rs. **7—9**; Kamizelki billardowe od rs **6** k. **50—7**; Kamizelki aksamitne po rs. **5**; Kamizelki sztuczkowe po rs **4** kop. **50**; Kamizelki pluszowe po rs. **5**; Kamizelki czarne balowe po rs. **3** kop. **50**; Spodnie do gospodarstwa od rs. **4** kop. **50**. Różne spodnie od rs. **5** do rs. **8** kop. **50**.

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,

obecnie ulica **Senatorska Nr 22,**

vis à vis Kościoła Ś-go Antoniego. 18—0—557—

STUDENT UNIWERSYTETU
Rossjanin, życzy sobie udzielać korepetycje, lub przygotowywać do szkół, lub też specjalnie uczyć ruskiego języka. Adres: do Uniwersytetu dla studenta A. S. albo na Leszno Nr 25 domu, 15 mieszkania od 5½ godziny po południu. —1—3—1783—

Rossjanka,
która ukończyła kurs nauk w Instytucie Maryjskim, życzy sobie udzielać lekcje przedmiotów gimnazjalnych, języków Ruskiego, Francuzkiego i Niemieckiego i muzyki dla przygotowania dzieci do szkół. Adres ulica Hoża Nr domu 10 nowy, mieszkania 6. —1—3—1784—

Młoda Osoba,
Niemka, poszukuje miejsca do towarzystwa, albo do zarządu domu, osoby interesowane zechcą pozostawić swe adresy pod lit. **P. R.** —1—3—1825—

Potrzebna jest
PANNA
do bielizny, Chmielna Nr 18 domu, mieszkania 10. —1814—1—1

Potrzebny jest
RAFINATOR
do oleju i **Ogrodnik**.—Jest do sprzedania wagon **rapsu zimowego** i dwa wagony **pszenicy,** loco Warszawa. Hotel Europejski 138. —1785—1—3

Panienka,
znająca początki francuskiego i niemieckiego języka, poszukuje miejsca jako Bona, wiadomość ulica Długa Nr 32 na 3 piętrze od frontu, wchód przez sień. —1681—2—3

Rekomendacja
Guwernantek, Guwernerów, Bon różnej narodowości, oraz **Gospodynie i Panny służące.**—**A. Witkowska**, Krak. Przedm. Nr 61 1 piętro od frontu. Vis a vis Dobroczynności. —1320—4—6

Potrzebnym jest na wieś
NAUCZYCIEL
do przygotowania do szkół chłopca 10-letniego.—Wymaganą jest muzyka i w części język francuzki.—Wiadomość ulica Piekarska Nr 9, mieszkania Nr 16 do 8 rano i po 8 wieczorem. —1499—3—3

Potrzebnym jest zaraz
Współlokator,
do pokoju gustownie umeblowanego; wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 34, mieszkania 14. —1771—1—1

Ogrodnik
dobrze wykształcony we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, poszukuje miejsca.—Bliższa wiadomość w Ogrodzie Botanicznym u starszego Ogrodnika P. Sparmanna. —1575—2—3

Człowiek w średnim wieku pragnie znaleść miejsce pisarza w jakim katorze handlowym, gdyż z tem jest obeznany i posiadający chlubne świadectwa oraz mogący złożyć kaucję, jakaby wymaganą była, oraz Kobieta pragnąca znaleść miejsce w sklepie pieczywa mogąca także złożyć kaucję, osoby pragnące przyjąć raczą składać swe oferty w Redakcji Kur. Warszawskiego pod Lit. J. K. —1624—2—3

U Akuszerki A. A. Nr 5 ulica Chmielna są
MAMKI
ze świeżym pokarmem, młode, dobre, za co ręczę. —1478—3—3

Nauka Kroju
przy ulicy Nowy-Świat, w domu pod Nr 36, w pracowni sukni damskich, udzielane są codziennie lekcje kroju, oraz nauka szycia. —1634—2—3

Do sprzedania **KOLONJA**
za Wolskiemi rogatkami Nrem 157 oznaczona, przynosząca znaczne dochody, rozległości mórg 4½, drzew owocowych przeszło 600 sztuk, założone inspekta, ogród obsadzony porzeczkami, malinami i truskawkami, dom drewniany nowy, zabudowania wystarczające; wiadomość: ulica Warecka Nr 1, mieszkania 8, od godziny 5 do 7. —1780—1—6

Pracownia Sukien i Strojów B. Pągowskiej,
przeniesioną została z dniem 1-m Stycznia b. r., na róg Szkolnej i Ś-to Krzyzkiej.—Tamże znajduje się do sprzedania: 1) **Suknia** biała atłasowa, mogąca służyć za strój balowy lub ślubny; 2) **Szal** francuzki cienki, zupełnie nowy. —1799—1—3

Potrzebni są
PRAKTYKANCI
do zakładu **ślusarskiego,** przy ulicy Trębackiej Nr 639 (7 nowy). —1568—3—3

Rs. 2,000
na majątek dobrze zagospodarowany w gubernji Warszawskiej potrzebna jest summa rs. 2,000 lub większa, zaraz po Towarzystwie, interesowani zechcą zgłosić się do Kancelarji Rejenta Przysieckiego. —1539—3—3

Do sprzedania
Suknia Czarna
z Lijońskiego Aksamitu. Ulica Królewska Nr 21, stróż wskaże, można obejrzeć rano od 10 do 11, po obiedzie od 3 do 5. —1796—1—2

KROJU SUKIEN
Damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej pod Nrem 4 na Elektoralnej, obok Banku. —1404—3—3

Skład Hurtowy i Komisowy
OKOWITY
F. Pauszer,
istniejący przesało lat dwadzieścia, przeniesiony został do domu własnego przy ulicy Marjańskiej pod Nr 7/1087e, przy czem zawiadamiam PP. handlujących okowitą iż sprzedaję od trzech wiader do największej ilości, także przyjmuję w komis na bardzo dogodnych warunkach.— **Fajwel Pauszer.** —1557 3—5

Jest do odstąpienia
ADMINISTRACJA DONACYJNA,
z prawem na lat 20, na przystępnych warunkach; wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 36, a mieszkania 12, zastać można rano do godziny 11, a po południu od 2 do 4. —1816—1—3

Przy ulicy Wolskiej, obok Ohma Ogrodu pod Nrem 27, do wypuszczenia od 1 Kwietnia
Osobny Dom
z ogrodem owocowym,
położony w ładnej miejscowości, składający się z 3 pokoi, przedpokoju, ganku oszklonego, kuchni, piwnicy, stajenki na pare koni lub kilku krów; wiadomość na miejscu u gospodarza. —1800—1—3

NOWO OTWORZONY

Skład **Maszyn do Szycia Rękawiczek**, Firmy wiedeńskiej **L. F. Roth,** sprzedaje maszyny po cenach umiarkowanych, na których jedna osoba lekko dziennie zarobić jest w stanie Rsr. 2. Tłomackie Nr 6 nowy, mieszkania Nr 8 na dole. —1551—1—3

SUKNIE DAMSKIE
odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej pod Nrem 4 na Elektoralnej, obok Banku. —1837—1—3

Gotowe Suknie Tarlatanowe
oraz wełniane są do nabycia za bardzo przystępną cenę w pracowni **Heleny Piętkowskiej**, Bielańska Nr 8, pierwsze piętro 5 Nr mieszkania. —1582—3—3

PROPINACJA
połączona **z rzezią wieprzy i bydła** na wsi gdzie jest Szpital, **Browar piwa Bawarskiego i zwyczajnego, Wiatrak i Młyn wodny, Dwa Folwarki** do wydzierżawienia na lata długie razem lub pojedyńczo, a to zaraz lub od 1-go Czerwca r. b., wszystko w bliskości Warszawy przy kolei Terespolskiej. Wiadomość u p. Kryskiego Rządcy Hotelu Sławiańskiego, przy ulicy Podwal Nr 117 w Warszawie. —747—4—4

Do sprzedania
Litewska Wędlina, Peklowina i Masło. Kupującym na pudy Masło, znacznie taniej, Warecka Nr 1, mieszkania Nr 2, parter. —1649—2—3

Bekanntmachung.
Es werden der Schuhmacher Carl Andreas, welcher im Jahre 1861 sich von Marienwerder entfernt has und seitdem verschollen ist, dessen eventuelle Erben, nämlich dessen Tochter Auguste Andreas und Bruder Maurergeselle Heinrich Josef Andreas; deren Aufenthalt unbekannt ist, sowie dessen unbekannte Erben und Erbnehmer-Vermögen 918 Mark 21 Pfennige—aufgefordert, vor oder in dem auf den 6 December 1876 Vormittags 10 Uhr im Zimmer Nro 10 des Agerichtsgebäudes vor Herrn Kreisrichter Karlewski anberaumten Termine sich schriftlich oder persöhnlich zu melden, widrigenfalls Carl Andreas wird für todt erklärt, die vorgeladenen unbekannten Erben desselben aber mit ihren Ansprüchen an die Verlassenschaft werden praecludirt und die Verlassenschaft als herrenloses. Gut dem Fiscus wird übereignet werden dergestallt, dass die Erben; melden si sich später, alle Handlungen und Verfügungen des Fiscus anerkennen und übernehmen müssen, von ihm weder Rechnungslegung noch Ersatz der Nutzungen fordern können und siech mit demjenigen begnügen müssen, was alsdann noch von der Erbschaft vorhanden ist.

Marienwerder, den 28 December 1875.
Königliches Kreis-Gericht Abtheilung.

Ogłoszenie.
Wzywa się niniejszem szewca Karola Andreas, który się w roku 1861 z Marienwerder wydalił i od tego czasu znikł, jego ewentualnych spadkobierców, a mianowicie: córkę jego Augustę Andreas oraz brata czeladnika mularskiego Henryka Józefa Andreas, których pobyt jest niewiadomy, tudzież jego niewiadomych sukcessorów i spadkobierców summy 918 mar. 21 fen., ażeby przed, lub w terminie na dzień 6 Grudnia 1876 r., o godzinie 10 przed południem w gmachu Sądowym w pokoju pod Nr 10, przed Sędzią Powiatowym Karlewskim wyznaczonym, piśmiennie, albo też osobiście się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie Karol Andreas uznany będzie za zmarłego, zaś wezwani nieobecni sukcessorowie jego oddaleni zostaną z pretensjami do spadku, a spadek jako nie mający właściciela, przejdzie w ten sposób na własność Skarbu, że spadkobiercy, gdyby się później zgłosili, wszelkie działania i rozporządzenia Skarbu uznać i przyjąć będą zmuszeni, bez możności żądania rachunków lub wynagrodzenia korzyści, kontentując się tem, coby podówczas jeszcze ze spadku się znajdowało.

Marienwerder (Kwidzyn) dnia 28 Grudnia 1875 r.
Królewsko-Pruski Sąd Powiatowy, Wydział I.
—1—3—1751—

SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH
IGNACEGO ZAWISZEWSKIEGO,
Nowy-Świat Nr 52.
Sprzedaje **znane z dobroci** Węgle kamienne **z kopalni FLORA**, korzec po rs. 1, z natychmiastową odstawą.

Zamówienia przyjmują się w **Kantorze Drukarni Kurjera Codziennego**, przy ulicy Czystej Nr 6; w haudlu *Braci Wróbel* obok kościoła Ś-go Krzyża; w sklepie Rozmaitości E. *Falęckiej*, róg ulicy Bednarskiej i Krakowskiego Przedmieścia Nr 25; w sklepie parasolniczym K *Minchensanga* wprost Zamku, oraz **na miejscu**; Nowy-Świat, Numer 52. —930—6—6

Zakłady Młyna Parowego Słodowiec
PIEKARNIA WARSZAWSKA
przy ulicy Leszno, Numer 40 lit. a, obok Solnej



W nowowzniesionych piekarsko-cukierniczych zakładach pod nazwą **Piekarnia Warszawska,** oddział wypieku chleba i białego pieczywa Wiedeńskiego i Warszawskiego, jest już zupełnie urządzony i gotowy do produkowania towaru w jak najlepszym gatunku.

Piece wiedeńskie nowego systemu, urządzenie całej piekarni z wszelkim postępem w tym fachu, mąka parowa własnej produkcji, stosowana do wykwintnego i zwyczajnego pieczywa, oraz administracja staranna dają rękojmię, że pieczywo **Piekarni Warszawskiej** jest pod każdym względem wyborowe, a żądania i obstalunki z akuratnością się spełniają. — **Administracja Młyna Parowego Słodowiec.** 6—12 — 457 —

DOBRA ZIEMSKIE NIEWIESZ
z przyległościami, położone w Gubernji Kaliskiej, o pół mili od miasta Uniejowa, a wiorstę drogi od rzeki spławnej Warty, w otoczeniu miast fabrycznych i handlowych Łęczycy. Ozorkowa, Zgierza i Aleksandrowa, tudzież w kilkomilowem oddaleniu od linji dróg żelaznych Warszawsko-Bydgoskiej i Fabryczno-Łodzkiej, posiadające dobrą glebę żytnią, a po części i pszenną, zagospodarowane postępowo i kosztownie zabudowane, mające rozległości 120 włók miary nowopolskiej, a w tem na czterech oddzielnych folwarkach 46½ włók gruntów ornych, 8½, włók łąki, 15 włók pastwiska i 44 włók lasu podzielonego na poręby, przytem Kościół murowany, pałac piętrowy o kilkunastu pokojach na mieszkanie gustownie i wygodnie urządzony, obszerny ogród spacerowy i owocowy, dwa stawy i kilka sadzawek zarybionych, a nakoniec inwentarz żywy wyborowy w znacznej ilości dobrze utrzymany, oraz martwy nawet nad potrzebę, wystawione są na sprzedaż w drodze działów przez publiczną licytację, która odbędzie stę w Trybunale Cywilnym w Kaliszu w połowie maja 1876 roku, od summy rs. 220,000.

Dla ułatwienia kupna sukcessorowie pozostawiają na lat parę, znaczną część szacunku. Sukcessorrwie nie mając zamiaru utrzymania się przy Dobrach, zapraszają na licytację wszystkich mających chęć kupna. Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 43, mieszkania Nr 4, w Kaliszu u Patrona Czyńskiego i na gruncie w Niewieszu.
1—7 — 1729 —

Klosety patentowane w różnych fasonach, z **dezinfekcją za pomocą wentylacji** i z dwoma naczyniami w ten sposób urządzonemi, że jedne przyjmuje odchody stałe, a drugie odchody płynne, przez co zapobiega się rozkładowi, wydzielającemu niemiłą woń.

Water-klosety najnowszych francuzkich i angielskich systemów, porcelanowe i z żelaza lanego emaljowane.

Klozety dla wychodków ogólnych, z żelaza lanego, emaljowanego, z takiemiż rurami odchodowemi.

Zlewy kuchenne i **Pisoary** żelazne, emaljowane, rozmaitych rozmiarów i kształtów, a do tych odpowiednie bardzo lekkie rury odpływowe (ściekowe) z żelaza lanego, emaljowane, proste i ze stuccrami (odnogami).

Wyż wymienione przedmioty mamy na składzie w wielkim doborze, lecz przyjmujemy także obstalunki na urządzenia z wykończeniem należytem i ustawieniem na miejscu.

Kraft & Kuksz,
w Warszawie, ulica Miodowa 490/1.
50—0 — 8824 —



Nowo-otworzony

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 450 naprzeciw kościoła S-ej Anny na pierwszem piętrze.

Poleca się Szanownej Publiczności wielkim wyborem **Maszyn do szycia** wszelkich systemów **Oryginalnych Amerykańskich** jak również pierwszorzędnych fabryk **Angielskich i Niemieckich** tak stolikowych jak i ręcznych, które po cenach **NAJNIŻSZYCH** sprzedaję, udzielając na każdą nabytą w składzie maszynę **DWULETNIĄ GWARANCJĘ**.

Wszelkie przybory do maszyn do szycia są zawsze do nabycia w składzie po cenach **najprzystępniejszych.**

Krakowskie-Przedmieście Nr 450 pierwsze piętro.

—449—10—0

PAPIER

FAYARD & BLAYN

PARIS, 40, rue Neuve-Saint-Merry, PARIS.

Nabyć można we wszystkich aptekach.

Są do sprzedania

Dwa Łóżka

mahoniowe, nowe, za 46 rs., jedno jesionowe używane za 12 rs. Ulica Sliska Nr 23, mieszkania 3. —1804—1—3

Zupełna Wyprzedaż Szczepów Owocowych po cenach zniżonych;

Z Zakładu Pomologicznego Józefa Moszyńskiego w Targówku pod Warszawą, przed trzecią wiorstą na szosy do m. Radzymina prowadzącej.

Szczepy jabłkowe, gruszkowe, śliwkowe i wiśniowe:

1° roczne po kop. 7½ sztuka.
2° „ „ 15 „
3° „ „ 20 „

Szczepy jabłkowe i wiśniowe z koroną 4-ro-letnie i starsze, kop. 30 sztuka.

Osobom biorącym 1000 sztuk odstępuje się 10%.

Kartofle Amerykańskie

wczesne i bardzo plenne, które lat poprzednich były sprzedawane korzec po rs. 25 i 15, obecnie cena zniżona:

Early Rose, korzec po rs. 3.
Late Rose „ po rs. 6.

Obstalunki zamawiane być mogą w Składzie Nasion i Narzędzi Rolniczych W-go Redkiewicza, przy ulicy Miodowej Nr 9, i w Owocarni W-go Krzyżanowskiego, przy ulicy Senatorskiej Nr 22, jak również na miejscu w Targówku u Właściciela Zakładu.

1—5 — 1830 —

FABRYKA GIPSU D. ŻOŁTYŃSKIEGO,

przy ulicy Leszczyńskiej pod Nr 1 wprost Oboźnej sprzedaje po cenach umiarkowanych **Gips Rolniczy, Mularski, Sztukatorski i Mozajkowy**, oraz **Cement, Cegłę ogniotrwałą** angielską, **Papę** do krycia dachów i inne materjały budowlane.

1—3 — 1786 —

NOWE MASZYNY do Pończoch i Skarpetek bez szwów Kaftanów i innych robót trykotowych.

Maszyny dają prędki i korzystny zarobek, wyrabiając dziennie od 10 do 18 par skarpetek, lub 10 do 12 par kamaszy.

CENY: Amerykańska gruba 75.—Średnia 130.—Najcieńsza 160 rs.

Też same nowo udoskonalone i uproszczone w Anglji.

Średnia szersza i cieńsza od Amerykańskiej 150 rs., najcieńsza 180 rs. Niemieckich fabryk po połowę tańsze. Stoły do maszyn żelazne po rs. 10. Igły po 10 kop. Oliwy 1 funt 80 kop. Bawełny i Wełny po cenach najniższych.

Osobie nabywającej Maszynę bez nauki odstępuje się Rabat.

Królewska 23 gdzie Tivoli Gmach główny 1 piętro.

Tamże Fabryka Wyrobów Pończoszniczych.

Roboty gotowe, przyjmują się obstalunki, oraz nadróbki nawet najcieńszych pończoch na nowo-sprowadzonych Warsztatach Paryzkich.

Wybór Kamaszy—półkamaszy czyli Łydek wełnianych, Chustek, Okryć, Pończoch i Skarpetek.

Potrzebne są dziewczęta do robót.—Handlującym znaczny Rabat.

16 0 — 18610 —

Nadeszły do sklepów **Stowarzyszenia „Merkury“**

Śliwki Tureckie,

sprzedają się funt po kop. 12½.

Śliwki Francuzkie

(Impériales), funt kop. 26

—16861—35—0

Potrzebną jest Dzierżawa

składająca się z trzech do sześciu włók gruntu z łąkami w guberni Lubelskiej lub Radomskiej. Adres uprasza się zostawić u rządcy domu Nr 19 przy ulicy Podwale.

—1355—2—3



FABRYKA i Magazyn Mebli F. Ostaszewskiego,

egzystujący przy ulicy Nowy-Świat Nr 41 nowy, poleca się wielkim doborem mebli urzędowej roboty, po cenach nader przystępnych. Meble gięte, Garnitur mahoniowy używany i Zegar antyk z kloszem ze zmiany.

—1465—2—8

Losy do klassy 1-ej,

są do nabycia w kantorze loterji Dzięgielewskiej nowo-otworzonym. Nowe-Miasto Nr 1, gdzie Apteka. —1059—4—6

Do sprzedania:

Suknia jasna jedwabna raz używana, ubrana koronkami i **sortée de bal** białe atłasowe puszkiem ubrane, tamże jest **sztuka batystu** jasnego na suknię z haftowanemi falbanami. Adres ulica Królewska Nr 19, mieszkanie stróż Jan wskaże. —1505—2—3

Do sprzedania:

Bufet jesionowy z kontuarem 6¹/₇ łokcia długi za rs. 55, Forsztowanie jesionowe na obie strony politurowane 8 łokci długie, z drzwiami i gzymsem, rozbierane za rs. 25. Wieszadła z szlabanem do spania, olejno malowane, za rs. 14.—Wiadomość: Graniczna Nr 14, mieszkania 11. —1576—2—6

S E R GAMBRYNO,

nadszedł już do handlu

BRACI WRÓBEL.

—97—16—0



Jest do sprzedania

KLACZ

5-cio-letnia, siwej maści, ze stada Cesarskiego Stridieńskiego, dobrze pod wierzch ujeżdżona, kształtnej i mocnej budowy, za 400 rs. Wiadomość: ulica Freta wprost Kościelnej, domu Nr 25, mieszkania 12.

—1618—2—10

Ważna wiadomość.

Dla dogodności mieszkańców i okolicy miasta Łowicza, założyłem w temże mieście przy ulicy Zduńskiej pod Nrem 21, hurtowę i częściowę **sprzedaż Węgla Kamiennego, Kowalskiego, Wapna i Drzewa opałowego**. Kupującym większe partje, odstępuje się znaczny rabat. Zapewnia się towar dobry i wagę rzetelną.—**Izydor Zyss.**

—1743—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz

POŁOWA INTERESU KORZYSTNEGO,

już funkcjonującego w Warszawie. Kapitał potrzebny wynosi **10,000** do **15,000** rs. wiadomość przy ulicy Karmelickiej, Nr 8. Stróż wskaże. —1—3—1827—

LA VELOUTINE

(WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem,
wywiera więc zbawienny wpływ na skórę,
przylega, do twarzy a nie jest widoczny,
skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca *KAROL FAY.*

POMMADE SATIN

(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix.—W PARYŻU.

Zarząd Stowarzyszenia „MERKURY,“

w sklepach swych przy ulicy Podwal Nr 17 Marszałkowskiej róg Złotej, sprzedaje sprowadzone z miejsca **WINO Bordoskie** oraz wyborowy **ARAK Angielski**, każda butelka opatrzona stemplem komory.—12453—63—4

Ważne na czasie!

Życzący mieć sporządzone tanio? Tartynki, Śniadania, Kolacje, Kremy, Galarety i t. p mogą powziąść wiadomość o Kuchmistrzu w składzie zegarków W-go Rejseke przy ulicy Podwal Nr 8. —19244—6—9

Zarząd stada Koni w Łosiu.

Podaje do wiadomości, że od 1 Marca r. b. będą pokrywały klacze, następujące ogiery:

1. **Neptunus** peł. krwi angielskiej (urodzony w Angli) maści skarogniadej po ogierze Weatherbit i klaczy Athena Pallas po J. Berdkeaczer kl. peł. krwi po rs. 75, pół krwi po rs. 40.

2) **Y Eclips**, pełnej krwi ang. maści gniadej, po ogierze Tordesilas (Touchton) i klaczy Coloquint po Peétto, klaczy pełnej krwi po rs. 100, kl. pół krwi po rs. 50. Ogier ten na wystawie koni w Moskwie 1875 r. otrzymał rs. 700 nagrody.

3) **Balon** ¾ krwi ang. (karosier), maści gniadej, po ogierze Fordesilas i kl. Roksolana po Menrie, wszelkie klacze po rs. 15.

Od klaczy pełnej krwi rs. 2 dla służby, od pół krwi rs. 1.

Furaż po cenach targowych, pomieszczenie bezpłatne.

Interesowani zgłaszać się mogą wprost do zarządu przez stację pocztową Tarczyn w Łosiu. —1621—2—3

Jest do sprzedania

Tualeta palisandrowa,

za rs. 30; obejrzeć można codziennie od 9-tej rano do 3-ej. Aleja Jerozolimska Nr domu 36, mieszkania 6. —1822—1—3

Fabryka Rękawiczek R. Spengler,

ulica Nowo-Senatorska Nr 7, vis a vis W. C. H. Purytza.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że się zaopatrzyła w wielki wybór rękawiczek jako też i innych towarów do tego fachu należących po najniższych cenach. —1643—2—3

DUBELTÓWKA

systemu Lankastra z fabryki Lebeely bardzo mało używana za Rs. 80; futerał do niej i przybory oddzielnie. **Skrzypce stryryjskie** ograne za Rs. 40. **Album** Kopernika z medalem i życiorysem za rs. 6, **Encyklopedja** Powszechna Orgelbranda w oprawie komplet 28 wielkich tomów za rs. 85, **Tygodnik Illustrowany** w oprawie od r. 1864 po koniec 1875, tomów 22 za Rs. 65 do sprzedania w sklepie W. Dyżewskiego, Ś-to Krzyzka Nr 17. —1418—2—3

ORDERY i różne przybory do Kotyljona

nadeszły świeżo i sprzedają się po cenach umiarkowanych w Składzie Rycin

Karola Sommer

dawniej Juliusza Schmidt, ulica Senatorska Nr 4 nowy. —2—3—1761—

Jest do sprzedania

CUKIERNIA

z całem urządzeniem. Wiadomość Nowy-Świat Nr 45. —1686—2—2

NIEDŹWIEDZIE

są dwa do nabycia, Samiec i Samica, ładne w 3-m roku, Kozioł ładnej rasyy i duży, a także Wyżeł czystej rasy ponter biały z żółtemi odmianami. Wiadomość Nr 18 ulica Nizka. —1221—3—3



Do sprzedania **Garnitur Mebli** rypsem kryty, szeszląg skórą kryty, 2 szafy rozbierane, 2 łóżka, komoda o 4-ch szufladach, 2 lustra i niektóre domowe meble. Ulica Pańska Nr 16 nowy, prawa oficyna na dole w sień, drzwi na lewo. —1838—1—6

Jest do sprzedania:

Garnitur Mebli urzędowej roboty, oraz **Sofa i Materace** z włosa i morskiej trawy, za cenę nader przystępną. Senatorska Nr 20, vis a vis kościoła Ś-go Antoniego, u Tapicera.

—1611—2—12

4 Garnitury Mebli

Mahoniowe i Orzechowe rypsem kryte, najświeższego fasonu, do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną, Nowy-Świat Nr 46 nowy, u tapicera, tamże meble gięte po cenach fabrycznych. —1502—2—6



Są do sprzedania w Zakładzie Stolarskim



RÓŻNE MEBLE.

Garnitury wysłane i kryte, Szafy, Kredensa Stoły obiadowe, Krzesła, Tualety, Łóżka Umywalnie, Komody i inne Meble.—Są takie i używane.—Ulica Żórawia Nr 10, piąty dom od Placu S. Aleksandra.—Ad. Lewanowicz.

—1325—4—6

Zawiadamia się osoby interesowane, że z powodu braku miejsca w sklepie moim przy ulicy Miodowej Nr 495, przez zbytnie nagromadzenie towarów **oddanych mi do prania i farbowania** sposobem chemicznym, a od dawna dotąd nie odebranych, że od dnia ogłoszenia za tygodni **sześć**, gdy takowe wykupione nie zostaną, przez publiczną licytację sprzedane będą.
Adolf Pecq. —1632—3—3



U Akuszerki A. J. przy ulicy Długiej Nr 23, jest **Pokój** z osobnem wejściem, stosownie umeblowany, dla osób potrzebujących odbyć słabość, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.—2 3—1763 —

Zakład gotowych robót Tapicerskich

F. BRANDEL

przeniesiony został na ulicę Ś-to-Krzyzką wprost Włodzimierskiej Nr 13, tamże jest do wynajęcia **POKÓJ** do przerobienia na sklep. —1754—2—6

Przy ulicy Leszno pod Nrem 671d, obok Kościoła, jest do sprzedania

Dom murowany

z placem 10,000 łokci kwadratowych. Wiadomość u stróża. —1739—2—3

MASZYNA

Wilsona w dobrym stanie, prawdziwa **amerykańska**, za przystępną cenę, Nr domu 130 nowy 5, ulica Piekarska, wiadomość u stróża.
—1683—3—3

Skład Węgli i Drzewa opałowego

przy rogu ulicy Siennej i Twardej Nr 29, zaopatrzony jest w znaczne zapasy węgla kamiennego po bardzo przystępnych cenach, to jest węgiel zagraniczny z kopalni szląskich po rs. 1 krajowy po kop. 85, koszta za obstalunki przez posłańców publicznych lub miejską pocztą, przyjmuję na siebie, odstawa w wozach opieczętowanych przez Magistrat.
—1658—3—3 **Adolf Kozicki.**

Ulica Mazowiecka Nr 11, w prawej oficynie, ostatnia sień na drugiem piętrze, Nr 25 drzwi, z powodu wyjazdu jest do sprzedania

MASZYNA

Welera Wilsona, nowa, za nizką cenę.
—1584—3—3

KWIATY!!!

po niepraktykowanie nizkich cenach sprzedają się ulica Marjensztad Nr 16, 1 piętro, drugi dom od Krakowskiego Przedmieścia.
—811—6 8

140 SKOPÓW tucznych
rassy dużej Oxforashiredown, będzie gotowych na 1 Maja r. b. w dobrach Siniarzewo, stacja pocztowa Waganiec, stacja kolei Nieszawa. Wiadomość powziąć można ulica Wiejska, dom W. Ankiewicza, mieszkanie W. Lasockiego. —2—3—1708—



W dobrach Chotycze w gubernji Siedleckiej położonych, o trzy mile od stacji kolei żelaznej Terespolskiej Międzyrzec odległych, a od stacji Siedlce o mil cztery, **są dwa Ogiery** rasy anglo-arabskiej i czysto arabskiej po lat trzy w czwartym roku na sprzedaż, jeden maści szpakowatej, drugi siwej, kształtnej i silnej budowy. Cena umiarkowana, również nabyć tam można dwa ogierki perszerońsko-arabskie po lat 2, jeden maści masłowatej, drugi szpakowatej. —1724—2—3

Jest do sprzedania

Garnitur mebli

szeslong, dwie napoleonki, lampa, dwa landszafty olejne, wiadomość w pracowni strojów damskich ulica Śto-Krzyzka Nr 6 nowy.
—1175—5—6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, Sofa, Szeslong i Stolik do kart. Ulica Marszałkowska Nr 52 u Tapicera.
—1111—5—6



FORTEPIAN i PIANINO,

w zupełnie dobrym stanie, są do wynajęcia przy ulicy Szpitalnej Nr 6, u właścicielki domu. —1833—1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę w dobrym stanie

MAGIEL.

Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 14, u właściciela domu. —1820—1—3

Jest do sprzedania
PIANINO PALISANDROWE
o 7 oktawach fabryki paryzkiej Playela mało używane, oraz **Fortepian** mahoniowy, prawie o 7 oktawach fabryki Zakrzewskiego, i obrazy olejne przy ulicy Gęsiej Nr 21/2299 u gospodarza. —1441—2—2

Sprzedaje się

FORTEPIAN

mahoniowy, o 7-miu oktawach. Ulica Szczygla Nr 6, mieszkania 3; wiadomość od 11 do 3. —1798—1—3



FORTEPIAN

o 7 oktawach, z całym blatem metalowym, **Pianino** przeszłoroczne wiedeńskie, oraz fortepian o 6 oktawach, zdatne do nauki, jest do sprzedania, albo do wynajęcia, garnitur mebli używanych i suknie jedwabne jasne i inne rzeczy są do sprzedania, tamże przyjmuje **Panienki** do nauki krawieczczyzny ze wszystkiem i wyuczam kroju w przeciągu miesiąca, Krak.-Przed. Nr 5 nowy, w dziedzińcu po prawej stronie na 1 piętrze. —1—4—1824—



Jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, zagraniczny, krótki, świeższego fasonu, z całym metalowym blatem i 3-ma szprejcami, za **rs. 160,** drugi tutejszej renomowanej fabryki, krótki, mahoniowy, za **rs. 130.** Miodowa Nr 15, wprost Sądu Appellacyjnego, w fabr. fort. J. Cerulli. Tamże wszelkie strojenia i skórkowania uskuteczniają się z akuratnością. —1828—1—3

POKÓJ

umeblowany, do najęcia każdego czasu, za 45 rs. kwartalnie, 1 piętro, Krakowskie-Przedmieście Nr 28, w pałacu Uruskich, Nr mieszkania 14. —19350—2—3

Przy ulicy Sliskiej pod Nrem 4, są do wynajęcia od 8 Kwietnia r. b.
DWA LOKALE,
składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni; wiadomość tamże u Rządcy.
—1803—1—3

Potrzebne jest

Mieszkanie.

przy ulicy Marszałkowskiej, w pobliżu Ś-to Krzyzkiej, składające się z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, z meblami lub bez takowych, zaraz albo od 1-go Kwietnia; osoby potrzebujące, raczą składać adresa swoje w Red. Kurjera pod lit. F. W.
—1801—1—2

Ktoby chciał znaleść

POKÓJ

spokojny i ciepły, z opałem, meblami, usługą i stołem lub bez, to takowy jest przy ulicy Chmielnej Nr 47a, 1-sze piętro, mieszkania 7.
—1770—1—1

Do wynajęcia różne

Lokale i Sklepy,

w domu nowo-wykończonym przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 53 nowym; wiadomość tamże u Rządcy domu. —1832—1—6

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, są do wynajęcia

umeblowane

obecnie: **Pokój z Przedpokojem**—a od 15 Lutego **Dwa Pokoje z przedpokojem;** wiadomość na miejscu. —1768—1—3

W domu Nr 3/413G, przy ulicy Plac Żelaznej Bramy, **Obok Saskiego Ogrodu,** jest do wynajęcia od 1 Lipca 1876 r.
6 POKOI
pasaż i kuchnia na 1 piętrze z balkonem, wiadomość na miejscu u Rządcy domu.
—1—3—1677—

Mieszkanie,

składające się z trzech pokoi i kuchni dużej, jest do wynajęcia za bardzo przystępną cenę, na sześć tygodni, to jest od 15 Lutego do 1 Kwietnia, jako też i **Fortepian** mało używany, fabryki Kralla i Zejdlera, o 7 oktawach, z powodu wyjazdu jest do zbycia w tym samem mieszkaniu, przy ulicy Chmielnej pod Nrem 1564 lit. C, nowy 13, na trzeciem piętrze w oficynie prawej strony, obejrzeć można od 10 z rana. —1829—1—2

DWA POKOJE

salon i pokój sypialny z przedpokojem wspólnym, od frontu, kwartalnie lub miesięcznie do najęcia, mogą być z opałem i usługą. Nowy-Świat Nr 12, mieszkania 4. —1557—3—3

MIESZKANIE

przy familji dla kawalera wraz **ze stołem,** jest do wynajęcia zaraz. Ulica Graniczna Nr 7 nowy, 14 mieszkania. —116—3—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

Pokój duży

o dwóch oknach na dole, z meblami, łóżkiem, usługą, samowarem i opałem, na jedną lub dwie osoby, przy ulicy Nowy-Świat.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 17 nowy, w domu Hr. Kossakowskich w Mleczarni.
—1527—3—3

Do wynajęcia od 1 lutego do kwartału
Mieszkanie
złożone z 3 pokoi i kuchni, na parterze od ulicy na Nowolipiu Nr 4, tamże jest do sprzedania **Fortepian** nowy fabryki Wiedeńskiej i niektóre meble za przystępną cenę.
—1519—3—3

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia **zaraz**

Dwa Pokoje

kuchnia, przedpokój, piwnica z górą wspólną za rs. 250 rocznie. Nowy Świat Nr 12, lewa oficyna 1 piętro. —1615—3—3

Przy ulicy Nowo - Senatorskiej w domu pod Nrem 4, każdego czasu jest do najęcia **5 Pokojów** na 1-m piętrze od frontu, z kuchnią i spiżarnią, a od 1-go Lipca **SKLEP z oknem wystawowem;** wiadomość u Rządcy. —1652—1—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

Jeden Pokój

dla jednej osoby płci męzkiej lub żeńskiej, wiadomość u stróża domu, Nr 7 nowy przy ulicy Twardej, w tem samem mieszkaniu przyjmuje się wszelka bielizna do szycia i sukien damskich, z wszelką akuratnością wypełnionych na czas oznaczony. —1—1—1830—

LOKALE

do wynajęcia od 1 kwietnia 1876 r. w domu Nr 8/954 za Żelazną-Bramą: dwa lokale po 3 pokoje z kuchniami na 2 piętrze od frontu, jeden za rs. 300, drugi za rs. 280 rocznie; ten może być zaraz oddany; jak również i 2 pokoje w oficynie na 1 piętrze w tych w jednym jest kuchnia za rs. 185 rocznie. Sklep od ulicy Przechodniej od 1 Lipca r. b. za rs. 180, wiadomość u Rządcy i stróża w miejscu.
—1—3—1831—

Salon z Meblami

i Fortepian jest zaraz do najęcia dla osoby płci żeńskiej na 1 piętrze, wiadomość w pałacu Uruskich Nr 28, stróż wskaże, ulica Krakowskie-Przedmieście. —1735—2—3

Chmielna Nr 13, **do najęcia zaraz na dwa miesiące**

Lokal

w oficynie na 1 piętrze **dwa duże pokoje,** z przedpokojem dużym, z urządzeniem kuchennem—12 rs. miesięcznie. —1744—2—2

Zakład na Saskiej Kępie

pod dawno znaną firmą Krokoszyńskiego, jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy, z utensyljami i ogrodem dużym cienistym; wiadomość u powyższego właściciela Kolonji Nr 4.
—1802—1—3

Dzierżawa zaraz na lat sześć

Ogrodu

mającego owocowych drzew 1,500 sztuk, ziemi pszennej dobrej mórg dwie, Szparagarnię i Inspekta, za cenę roczną rs. 250 i takąż kaucję, we wsi Olsza, o jedną wiorstę od stacji Rogów. —1766—1—3

OGRÓD

warzywny przy rogatce Jerozolimskiej jest do wynajęcia, a od 1 lipca dom o dziesięciu pokojach przy tym ogrodzie będzie do wynajęcia, wiadomość u właściciela od godziny 10 do 11 rano i od 5 do 6 po południu przy ulicy Nowogrodzkiej Nr domu 1, mieszkania 11.
—1625—3—3

OGRÓD

owocowy i warzywny, oraz **Suteryny** na piekarnię lub na inny warsztat do wynajęcia. Wiadomość u Machenbauma przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 11/1754 lit. H. I.
—1753—2—3

Jest do sprzedania

SKLEP

Korzenny wraz z Dystrybucją i wygodnem mieszkaniem. Ulica Chłodna Nr 40.
—638—15 15

Jest do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

na 2-m piętrze od frontu z meblami, usługą lub bez.—Tamże jest do sprzedania 25 łokci **materji** koloru jasnego, **okrycie** syberynowe, oraz inne **suknie** damskie, po bardzo przystępnej cenie. Wiadomość: ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, Nr 8 mieszkania, stróż wskaże. —1548—3—3

W samym środku miasta, na pierwszorzędnej ulicy, jest do wydzierżawienia obszerny

OGRÓD

fruktowy i warzywny, mogą być urządzone przez ogrodnika i spacery. **Piwnice** obszerne dwupiętrowe na składy win i t. p., są do najęcia i do sprzedania nowa **Maszyna do pończóch,** wiadomość w domu przy ulicy Trębackiej Nr 9 nowy, na 2 piętrze, mieszkania 5. —1—3—1806—

Handel Kolonialny

jest do odstąpienia, z powodu słabości zdrowia właściciela, przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość w Redakcji tego pisma. —1635—3—3

Jest do odstąpienia

SKLEP

z wystawą, pół korzenny i pół wiktuałów, z całem urządzeniem i z dwoma pokojami, piwnicą i komórką, w bardzo korzystnym punkcie, za cenę przystępną, z powodu wyjazdu, przy ulicy Nowy-Świat Nr 32; wiadomość na miejscu. —1815—1—3

Potrzebny jest zaraz

SKŁAD

znacznych rozmiarów, niedaleko kolei W. W. Bliższa wiadomość przy Krakowskiem-Przedmieściu Nr 9, na 1-m piętrze, drzwi Nr 3.
—463—5—6

Połowa Sklepu

na skład towarów łokciowych lub na inny odpowiedni artykuł, przy jednej z głównych ulic, jest do odstąpienia zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Wiadomość w Redakcji Kurjera. —1762—3—3

Piwnice

wielkie, wysokie, suche, do najęcia. Ulica Miodowa Nr 10. Tamże do sprzedania **BALI** 4-calowych, środkowych, sztuk 16.
—1748—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie w domu Nr 1777 (26 nowy) przy ulicy Ś-to Jerskiej **Sześć Wozowni** przerobionych na Składy Towarów, Fabryki i t. p. użytki, wiadomość tamże u właściciela domu. —1626—2—2

Lodownia Murowana

do wydzierżawienia, wiadomość u Rządcy pałacu Nr 415. Krakowskie-Przedm. Tamże są 2 zegary stołowe i niektóre meble do sprzedania. —1444—2—3

W przechodzie dnia 3 Lutego r. b. z Trybunału Cywilnego do Sądu Apelacyjnego lub w Ustępowej sali Trybunału, lub też w korytarzach Sądu Apelacyjnego, zgubiono

Portfeulek

mały skórzany, koloru bronzowego, w którym znajdowało się gotowizną rs. 36, los na loterję 1 klassy, dowód na premium Kauntza i inne notyski. Łaskawy znalazca raczy oddać do kancelarji W. Izydora Karsnickiego Patrona Trybunału na Nowem-Mieście pod Nr 5, za nagrodą jakiej żądać będzie. **T. G.**
—2—3—1725—

W poniedziałek dnia 31 stycznia, między 7 a 8 godziną wieczór, przechodząc aleją Jerozolimską, ulicami Kruczą i Nowogrodzką zgubiono

Chusteczkę białą

wełnianą, łaskawy znalazca zechce takową zwrócić na Nowogrodzką ulicę Nr 23 nowy mieszkania 1, za nagrodą. —2—3—1707

Nagrody Rs. 5.

Zgubiono **duży Kołnierz** damski skunksowy, bardzo piękny, czarną materją podszyty, przy wsiadaniu lub wysiadaniu z dorożki, w przejeździe z ulicy Długiej na Mazowiecką, lub z Mazowieckiej na Długą, w dniu 31 Stycznia, to jest w Poniedziałek wieczorem. Łaskawy znalazca, zechce go zwrócić za powyższą nagrodą do domu Nr 23 przy ulicy Długiej, gdzie Eldorado, mieszkania Nr 7, pierwsza sień na lewo za kratami. —1795—1—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою.